Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 234. — ROK XXXVIII.

WTOREK
1 WRZESNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu
Miesiecznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Straszące widmo.

Rozpoczynający się nowy rok pracy zastaje szkołę polską w niezmiernie trudnych warunkach... Zarządzenia oszczędnościowe zredukowały liczbę nauczycieli, zwiększając przez to zadania pozostałych i ograniczyły liczbę klas, co, rzecz jasna, pogarsza położenie młodzieży. Rezultaty tych zarządzeń muszą się odbić na poziomie kulturalnym naszego społeczeństwa. Znaczna bowiem część młodzieży została odcięta od szkoły średniej ogólno-kształcącej, a — według obliczeń prowizorycznych — blisko 600 tysięcy dzieci straciło możność korzystania ze szkoły powszechnej. Dodać należy jeszcze ograniczenie szkolnictwa zawodowego i wreszcie, cofnięcie dotacyj dla instytucyj naukowych i dla szkół akademickich. Nie dziw, że wszystkie głosy publiczne w tej sprawie brzmią dziś jak biuletyny o klęsce. Tak w szczególności brzmi głos centralnego organu rządowego „Gazety Polskiej" z dnia 30 sierpnia b. r. Jest on poza tem zbyt ciekawy, żeby go można było milczeniem pominąć.

Ubolewając nad fatalnemi następstwami zarządzeń oszczędnościowych, które oczywiście ryczałtem aprobuje, dochodzi autor w końcu do następującego wniosku:

„Przez kilkanaście lat szliśmy śmiało naprzód z wielkim i zrozumiałym zresztą rozmachem, budując własną szkołę, nie bacząc jednak na to, że najwznioślejsza i chlubę nam przynosząca troska o ducha narodu nie osiągnie celu, o ile nie będzie jej towarzyszyć trzeźwa, licząca się z rzeczywistością zapobiegliwość o doczesne warunki i środki".

Jest w tych słowach cenne przyznanie się organu sanacji do winy. Istotnie! Budowanie szkolnictwa szło za szybko i bez uwzględniania finansowych możliwości państwa. Zasada szkoły 7-klasowej jako podstawa organizacyjna naszego szkolnictwa powszechnego, stawiana bezwzględnie i silnie popierana przez sanacyjnych pracowników oświatowych (jak zgasły niedawno ś. p. min. Czerwiński, jak obecny minister oświaty p. Jędrzejewicz i przez sanacyjny „Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych", okazała się w naszych warunkach finansowo-gospodarczych zbyt śmiałą, choć jest niewątpliwie szlachetną i wzniosłą. Z największym trudem dała się realizować w latach tłustych; w obecnym zaś okresie lat chudych okazuje się wręcz niewykonalną. Mało tego!

Zbyt szybka realizacja tej zasady dała aparat szkolny za duży, który nie dostosowany do realnych możliwości państwa, musi być dziś redukowany; powstaje zamieszanie w szkolnictwie, rozgoryczenie w szeregach nauczycielstwa, a w społeczeństwie budzi się niemal poczucie krzywdy, zrobionej młodzieży. Daloby się było tego uniknąć, gdyby nasze władze szkolne w latach ubiegłych więcej były wrażliwe na głosy krytyki i gdyby tej krytyki nie były uważały za głos „zwolenników ciemnoty".

Sytuacja bowiem Polski Wyzwolonej była taka, że tylko właściwie jedna prowincja państwa nadawała się do eksperymentu szkoły 7-klasowej, mianowicie b. zabór pruski. Nawet dla b. Galicji był to eksperyment — jak się pokazało — ryzykowny. A już w b. Kongresówce i we wschodnich województwach realizacja 7-klasowej szkoły była zgóry zakwestionowana. **Naczelnem hasłem polityki szkolnej skutkiem tego powinno było być przeciwdziałanie analfabetyzmowi przez tworzenie małych szkółek wiejskich w każdej możliwie miejscowości, a nie tworzenie wysoko zorganizowanych szkół w pewnych tylko miejscowościach.** Ponieważ jednak polityka szkolna Polski kierowała się raczej tem drugiem, niż pierwszem hasłem, dlatego stoimy teraz wobec widma półmiljonowej rzeszy dzieci w wieku szkolnym, skazanej na analfabetyzm; dlatego głos „Gazety Polskiej" brzmi jak biuletyn o klęsce i jak „confiteor".

Cóż robić w tych warunkach?

„Gazeta Polska" prosi,

„ażeby w obliczu groźnej przyszłości szkolnictwa zabrali rzeczowy głos zarówno fachowcy, jak i możliwie najszersze sfery sprawami szkoły zainteresowane",

i podsuwa nawet projekt skrócenia okresu szkolnego dzieci ze względu na finanse państwa.

Widać stąd, w jak trudnej i kłopotliwej sytuacji znalazły się sfery decydujące. Formalnie nie wiedzą, co robić!

Z naszej strony wysuwamy postulat utrzymania przedewszystkiem zasady powszechnego nauczania. Niech wszystkie dzieci korzystają z dobrodziejstw nauki. Jeśli już państwo nie może prowadzić rozbudowy szkoły z dotychczasowym rozmachem, niech przynajmniej każdemu dziecku zabezpieczy minimum wykształcenia. Jak najgroźniejsze widmo straszyć nas powinna liczba 600 tysięcy dzieci, przed któremi mają się zamknąć w tym roku bramy szkolne.

W. Z.

TRAGICZNY LOT ARTYSTKI FILMOWEJ.

Kopenhaga 31 sierpnia. Znana przed wojną artystka filmowa **Amelja Sannem**, występująca pod pseudonimem **Mille, zginęła wczoraj tragiczną śmiercią podczas popisów lotniczych w Grenas w Jutlandji.** Wzbiła się ona w górę na samolocie lotnika duńskiego Kaas. i **w chwili, gdy aparat znajdował się na wysokości 600 metrów, wyskoczyła ze spadochronem.** Ku przerażeniu publiczności **spadochron zawiódł — nie otwarł się i lotniczka runęła na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu.**

KAWĘ, HERBATĘ
i TOWARY KOLONJALNE
poleca:
WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW, Mały Rynek.

Brazylja nie płaci długów zagranicznych.

Rio de Janeiro 31 sierpnia. **Rząd brazylijski ogłosił moratorjum dla wszystkich pożyczek zagranicznych z wyjątkiem pożyczki pod zastaw kawy z roku 1922.**

—o—

MILJARDOWY DEFICYT W BUDŻECIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton 31 sierpnia. Wedle oceny sfer miarodajnych, **deficyt budżetowy na rok bieżący wyniesie okrągło miljard dolarów.** W celu pokrycia deficytu budżetowego **rząd postanowił wydać 3-procentowe obligacje na sumę 800 miljonów, płatne po 20, ewentualnie 24 latach.** Pozatem wydane będą bony skarbowe w wysokości 300 miljonów, oprocentowane na 1 i jedną ósmą procent.

„Trójkąt zniszczenia" w Chinach.

Londyn, 31 sierpnia. Z Hankau donoszą, że po zbadaniu przez samoloty doliny rzeki Jangtse stwierdzono, iż **katastrofą powodzi dotknięty został obszar ziemi wynoszący 3600 mil kwadratowych.** Cały ten obszar, mający kształt trójkąta, jest zupełnie zniszczony. Oficjalnie liczbę ofiar tej strasznej katastrofy żywiołowej oceniają na **200 do 300 tysięcy osób.** — Z miast położonych nad wielkim kanałem uniknęły zalania jedynie miasta, otoczone murami.

——oOo——

Bank Angielski wypowiedział kredyty Austrji.

Wiedeń, (PAT). Dzienniki poniedziałkowe donoszą z Londynu, że **Bank Angielski wypowiedział austrjackiemu Bankowi Narodowemu krótkoterminowe kredyty w wysokości 150 miljonów szylingów,** udzielone swego czasu na poczet bonów kasowych. Wypowiedzenie nastąpiło ze względu **na trudności finansowe.** Ze strony Austrji zaznaczają, że **w sprawie spłaty wymienionych kredytów nastąpiło zupełne porozumienie.** W międzyczasie austrjacki Bank Narodowy przekaże Bankowi Angielskiemu znaczniejszą sumę.

KRWAWA ZEMSTA PRZEMYTNIKÓW ALKOHOLU.

Nowy **Jork** 31 sierpnia. W jednym z wytwornych hoteli w miejscowości kąpielowej Atlantic-City **zamordowany został znany przemytnik alkoholu, Michael Duffu przez trzech nieznanych młodzieńców.** Policja sądzi, iż chodzi o zemstę na tle konkurencji.

——oOo——

Pierwszy etap biegu kolarskiego do morza

Toruń, (PAT). W niedzielę wieczorem uczestnicy drugiego biegu kolarskiego do Morza Polskiego przybyli do Torunia, kończąc w ten sposób pierwszy etap, wynoszący 260 km. **Na metę w Toruniu wpadło razem 7 kolarzy,** walka na finiszu była więc bardzo zacięta. Ostatecznym zwycięzcą pierwszego etapu został **Korsak-Zalewski z W. T. C.** w czasie **10.48.59.** Dalsze miejsca zajęli **Stahl** (WTC.) drugie, 3) **Bednarek** (Zduńska Wola), 4) **Więcek (Bydgoszcz).** Ogółem przybyło do Torunia w czasie przepisowym **48 zawodników.** W poniedziałek rano uczestnicy biegu wyjechali do Starogardu. **Stefański** nie bierze udziału w biegu. Dwaj inni wybitni kolarze **Michalak** i **Olecki** dotychczas zajmują dalekie miejsca.

BANDY RABUJĄ WĘGIEL Z POCIĄGÓW.

Warszawa. (PAT) Dnia 29 bm. o godz. 21.30 na szlaku Nieszawa—Raczek na 9-tym kilometrze **banda złoczyńców w celu rabunku węgla, dokonała napadu na pociąg towarowy Nr. 493, przyczem hamulcowy Jan Ilred otrzymał postrzał w piersi.** Odwieziono go do szpitala w Aleksandrowie. Policja wszczęła pościg za złoczyńcami.

WPISY
SZKOŁA KUPIECK. PRZYSP.
męska i żeńska
z prawami publ. zwrot taks za państw. urzędn. i zniżki kolejowe dla wszystkich
ROCZNE
KURSY HANDLOWE
wieczorne, popołudniowe i półroczne (księgowości)
Prof. NYCZA Kraków,
naprzeciw Uniwersytetu, ul. Straszewskiego 24
(od godz. 9—1 i 3—7).
Szkoła maszynopisma, 30 maszyn, 130 aparatów do buchalterji kartotekowo-przebitkowej 35 oryginalnych taryf kolejowych do taryfoznawstwa.
Wszystkie podręczniki bezpłatnie wypożycza się.
Ukończyło szkołę 3.500 osób. — Żądać prospektu

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU:
Żarówek — lamp biurowych — świeczników — wszelkich materjałów — maszyn i aparatów elektrotechnicznych.
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY Z ZAKRESU ELEKTROTECHNIKI,
jak: Instalacje, oświetlenia i przenoszenia energji elektr.
— Dźwigi elektryczne, osobowe, ciężarowe itp. —
Inż. BOLESŁAW JURSKI Kraków, ul. Jagiellońska 4. Tel. 131-98, naprzeciw Starego Teatru.

O czem piszą inni?...

Reforma podatkowa.

„Polonia“ donosi, że

„w klubie BB. toczą się narady t. zw. sekcji podatkowej z udziałem wiceministra skarbu prof. Zawadzkiego. Narady te wywołane zostały naciskiem przedstawicieli sfer gospodarczych, należących do BB., oraz raportami Izb skarbowych oraz wyczerpaniu finansowem podatników.

Na ostatniem zebraniu sekcji podatkowej **prof. Zawadzki** zgodził się podobno na konieczność reformy podatkowej i **zapowiedział złożenie przez rząd obszernego planu tej reformy, rozłożonej na okres pięcioletni.**

Na pierwszy ogień mają pójść podobno **podatki obrotowy i dochodowy**, których wymiar spotyka się ostatnio z największą stosunkowo ilością odwołań“.

„Słowo Polskie“ nie tylko odżegnywa się od idei rzadu koalicyjnego w Polsce, ale jeszcze zapowiada zniszczenie stronnictw.

„Partje polityczne — pisze — **to produkt niewoli, który we wskrzeszonem państwie nieuchronnie, prędzej czy później musiał zostać przezwyciężony** i zmieciony z powierzchni życia Polski w zmienionych zasadniczo warunkach politycznych. Jeśli nie przewrót majowy, to jakieś inne, kiedyindziej, a nawet przez kogo innego dokonane wstrząśnienie, musiało ten ahistoryczny, pozadziejowy (jakby powiedział Brzozowski) stan rzeczy radykalnie zmienić. Jego miejsce musiał zająć system inny, zgodny z nową rzeczywistością państwową, zdolny realizować nieodparte postulaty dziejowe, przez fakt odzyskania i budowania państwa wysunięte“.

„Naiwnie zabawnem złudzeniem“ nazywa organ sanacji myśl o jakiejś roli stronnictw w państwie. Albowiem są niczem...

Przyszłość stronnictw w Polsce.

„Słowo Polskie“ myli się. Bez względu na to, czy chce, czy nie chce, stronnictwa są na całym świecie, i będą tak długo, jak długo parlament będzie istniał. Ani bowiem partje nie są „produktem niewoli“, ani specjalną własnością Polski. Lecz, cóż zrobić, jeśli „Słowo Polskie“ jest ślepe?

Niepoważna pogłoska.

„Naprzód“ przynosi iście frapującą wiadomość.

„Zrodził się — pisze — wśród pretorjanów **pomysł zrobienia p. Józefa Piłsudskiego członkiem Polskiej Akademji Umiejętności.** Wiadomość o mającem wkrótce nastąpić usiłowaniu w tym kierunku czytaliśmy lansowaną w sanacyjnej prasie warszawskiej i wileńskiej. Forsuje się ze sfer waletów ideę przeobrażenia Akademji w coś w rodzaju kapituły orderu Polonia Restituta lub Krzyża Niepodległości.

Jakie będą losy tego zamysłu, jeszcze nie wiadomo. To jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w razie pojawienia się tego rodzaju konkretnej propozycji, pojawią się jednocześnie wnioski o nominację Ignacego Paderewskiego, Romana Dmowskiego i Józefa Hallera członkami Akademji i przypuszczać należy, że wnioski te będą miały nie mniejsze szanse“.

Nie sądzimy, by należało poważnie traktować powyższą pogłoskę. Jest śmieszna, choć — przyznajemy — myśl powołania p. marsz. Piłsudskiego do Akademji mogła pojawić się w głowie któregoś z gorących sanatorów.

Jak to było w listopadzie 1918 r.?

P. M. Kinierski drukje w „Myśli Narodowej“ wspomnienia z listopada r. 1918, kiedy p. Piłsudski brał władzę z rąk Rady Regencyjnej... P. Kinierski wrócił właśnie z Krakowa, gdzie z ramienia Rady Regencyjnej brał udział w naradach ze stronnictwami krakowskiemi nad stworzeniem „rządu narodowego“. Następnie został wydelegowany do przeprowadzenia rozmowy z p. Piłsudskim z ramienia regentów.

„Przed trzecią — pisze o sobie p. Kinierski — oczekiwałem brygadjera Piłsudskiego w jednym z pokojów, prowadzących do gabinetu regentów. Gdy przyjechał, prosiłem go o udzielenie mi paru minut rozmowy i, przedstawiwszy w krótkich słowach przebieg narad krakowskich, zakończyłem **życzeniem, aby stworzył rząd złożony z przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych i ludzi ze wszystkich dzielnic Polski, którzy wznosząc się ponad waśnie partyjne, pracowaliby jedynie dla dobra całego narodu. Brygadjer Piłsudski odpowiedział, że jest to również jego życzeniem, które zresztą jest na drodze do** **urzeczywistnienia przez fakt utworzenia lubelskiego rządu...** Rozmowa była skończona!“

Jest to cenny komentarz do „Poprawek historycznych“, w których p. marsz. Piłsudski — jak wiadomo — zarzeka się przeciw łączności z rządem lubelskim.

———ooo———

Kongres katolików niemieckich w Norymberdze.

70-ty kongres katolików niemieckich odbył się w dniach 28—30 sierpnia w Norymberdze. Nie miał on być manifestacją olbrzymich mas katolików, bo ciężkie czasy nie pozwalają na urządzanie masowych zjazdów, ale mimo to wypadł imponująco nawet pod względem liczebnym. Przybyło bowiem przeszło 30 tys. katolików, którzy wraz z katolicką częścią mieszkańców Norymbergi wypełniali szczelnie wszystkie sale, w których odbywały się posiedzenia i zebrania. A było ich dużo. Niemcy bowiem zwykli obok głównego, ogólnego zjazdu, urządzać równocześnie w tem samem mieście zjazdy albo przynajmniej odczyty i konferencje różnych organizacyj. Gromadzą się kierownicy katolickich organizacyj młodzieży, związków misyjnych, towarzystw dobroczynnych, organizacyj nauczycieli, dziennikarzy, lekarzy i t. p. Kongres zaś to tylko trzy lub cztery wielkie zebrania ogólne, na których wysłuchuje się kilku referatów i uchwala rezolucje. Najbardziej pouczające są referaty i dyskusje na tych mniejszych konferencjach, urządzanych przez różne organizacje. Ale i mowy wygłaszane na ogólnych, wielkich zebraniach są oczywiście bardzo ciekawe, a uchwały i opinje są miarodajne dla całych katolickich Niemiec.

Przewodniczącym kongresu był w roku bieżącym poseł **Joos**, przywódca katolickich robotników. Oprócz niego do prezydjum weszli: p. Schmitz, przewodnicząca związku katolickich nauczycielek, p. Losse, radny m. Wrocławia i baron Fryderyk Moreau.

W mowie inauguracyjnej przewodniczący zwrócił uwagę, jak należało oczekiwać od działacza społecznego na wielkie zagadnienia związane z współczesnym kryzysem światowym.

Mowa Joosa dźwięczała optymizmem. Wspomniał o filozofie, który radził światu kulturalnemu pogrzebać wszelką nadzieję, pogodzić się z losem i spokojnie oczekiwać katastrofy. Ale zdrowa natura ludzka odrzuca takie rady. Świat żyje i chce żyć. To też obok objawów rozkładu widzimy wyraźny, zdecydowany nawrót do zdrowych zasad i prawdziwych źródeł życia, o nauki chrześcijańskiej.

Katolicy otrzymali drogowskazy w postaci nowych encyklik Papieża: o wychowaniu, o małżeństwie chrześcijańskiem i o kwestji socjalnej. Tą ostatnią szczególnie się interesuje społeczeństwo katolickie. Wbrew temu, co o Kościele mówią bezbożnicy i radykali, katolicyzm żywo przejmuje się nędzą szerokich mas.

— Porusza nas — mówił Joos — do głębi duszy pytanie, czy proletarjusz ma co jeść i czy ma co dać swym dzieciom. A szczególnie przejmuje nas los ciężko pracujących a obarczonych licznemi rodzinami. Zajmujemy się wszystkimi, którzy kroczą zgięci pod brzemieniem trosk, gdy mogliby uwolnieni od nich stać prosto. Nie jest rzeczą najważniejszą, w jakim oni są obozie. Jest bowiem dużo prawdy w powiedzeniu, że niektórzy dlatego stoją na lewo, bo się ich tam zostawiło leżących. Zadanie, które nam, katolikom, postawił w swej dalekowzrocznej encyklice Ojciec św., polega na tem, by dopomóc do stworzenia nowego ładu gospodarczego i społecznego, w którem zarówno jednostki jak całe narody godnie, jak ludziom przystało, żyć będą. A to zadanie jest dane nam wszystkim.

Mówił następnie Joos o nowych prądach wśród młodzieży niemieckiej, o radosnych, krzepiących przejawach wzrostu poczucia solidarności i ofiarności społecznej, o ideach porozumienia międzynarodowego.

Mocno podkreślił Joos potrzebę czynu. Uchwały i wnioski, jakie się przyjmuje na zjazdach katolickich, to zawsze jakby rusztowanie, jakby szkielet, który trzeba wypełnić ciałem i krwią. A nie wystarczy rozumieć przyczyny współczesnych kłopotów i nędzy. Nie chodzi bowiem o wyjaśnienie pochodzenia łez, lecz o osuszenie ich.

Oprócz mowy Joosa duże wrażenie zrobiły referaty pani Krabbel i dr. Schnippenköttera o zagadnieniach małżeńskich oraz dwa referaty o współczesnem wychowaniu. Na te zagadnienia położono w Norymberdze największy nacisk.

W uchwałach kongres stwierdził, że narodowi niemieckiemu zagraża biologiczny upadek. Liczba urodzin zmniejsza się szybko. Wobec tego ustawodawstwo musi dążyć do polepszenia gospodarczych i społecznych warunków rozwoju rodziny. Trzeba położyć kres dalszej proletaryzacji i zahamować upadek stanu średniego. Najważniejszym jest jednak czynnik religijno-etyczny. T. zw. reforma seksualna musi być odrzucona, a rozkładowa propaganda bolszewicka musi być z całą energją zwalczana. Akcja „bezbożników“ niemieckich powinna być zwalczana na mocy dekretów, które rząd ma prawo wydawać. Dalej kary za przestępstwa przeciw moralności nie mogą być złagodzone.

Oto niektóre z uchwał norymberskich. Tchną one wiarą w chrześcijański system wychowania, a z całą stanowczością przeciwstawiają się modnym teoryjkom różnych „reformatorów“. W przeciwieństwie do wyznawców niektórych innych religij katolicy nie są w duchowej rozterce. Wiedzą, co mają czynić, a co odrzucić.

Litwinow o pakcie o nieagresji.

Berliński korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ uzyskał wywiad z Litwinowem. Komisarz sowiecki oświadczył, że ma wrażenie, iż krok rządu polskiego został uczyniony na życzenie Francji, aby stworzyć iunctim między paktem francusko-sowieckim, który znajdował się w fazie końcowych rokowań a własną propozycją.

„Bo jaki cel może mieć wręczenie dokumentu zawierającego dawne warunki i **dodanie nowego, domagającego się ze strony Sowietów oświadczenia gwarancyjnego dla granic Polski(?).** Poseł polski w Moskwie p. Patek wręczył notę mojemu następcy Karachanowi pomimo, że w dzień przedtem rozmawiał ze mną i pomimo, że w tym czasie urzędowałem w gmachu komisarjatu dla spraw zagranicznych. Bynajmniej nie zaproponował mi nowych rokowań, lecz udał się bezpośrednio na urlop. W przededniu minister Patek był u mnie z wizytą pożegnalną i ani jednem słowem nie wspomniał o możliwości wznowienia rokowań rządu polskiego“.

Litwinow oświadczył dalej, że zdaniem Rosji rokowania prowadzone w r. 1926 zostały rozbite, natomiast zdaniem Polski toczą się nadal. Ironicznie zauważył minister sowiecki, że można uważać za toczące się nawet rokowania, które prowadzono przed stu laty. O treści propozycji polskiej oświadczył, że jest nie do przyjęcia, ponieważ Rosja nie sądzi, by Polska posiadała jakieś prawa opiekuńcze wobec państw bałtyckich.

Na pytanie, czy istnieją jakieś umowy, któremi Rosja popierałaby terytorjalne pretensje Niemiec, oświadczył Litwinow, że takich umów niema, ale Sowiety nigdy nie uznały Traktatu Wersalskiego.

O rząd koncentracji w Austrji.

Ostatnie wiadomości z Austrji każą się spodziewać, że dojdzie do wielkiego napięcia politycznego i charakterystycznem jest, że wszelkie pogłoski w tym kierunku ściśle związane są z osobą byłego kanclerza związkowego Ks. Dr. Seipla. Ten mąż stanu, odznaczający się niebywałą inteligencją polityczną i świadomością celu jak i zadziwiającą zdolnością dostosowywania się, przeżył znów proces przemiany. Oto przestaje popierać Heimwehrę, a lansuje myśl rządu koalicyjnego. Stało się to w związku z klęską tego ruchu przy ostatnich wyborach. Dziś ten ruch nie gra roli skutkiem rozbicia. Dopiero w ubiegłym tygodniu pojawiły się pogłoski, że zanosi się na reorganizację i zcentralizowanie tego związku. Biuro Dolno-austrjackiej Heimwehry wypowiedziało się natychmiast przeciwko dyktaturze znanego przywódcy Dra Pfriemera, który ma przeciwko sobie Dr. Steidlego. Młody przedsiębiorczy awanturnik książe Starhemberg, zwolennik idei anschlussowej, stoi narazie na uboczu.

W tych dniach jednakowoż pojawił się w **„Grazer Volksblatt“** artykuł o rządzie koncentracji narodowej Ks. Seipla. Artykuł ten żywo komentowany jest w całej prasie austrjackiej. Wiedeńska chrześcijańsko-socjalna „Reichspost“ przedrukowała go bez własnego komentarza, co jest bardzo charakterystyczne. W artykule tym proponuje Ks. Seipel **rząd koncentracyjny chrześcijańsko socjalnych demokratów na pewien okres czasu dla ocalenia skarbu państwa.** Artykuł ten widocznie skierowany jest przeciwko Schoberowi, którego polityka zagraniczna uważana jest za katastrofalną, jak również przeciwko Heimwehrze, których zasadniczym punktem programu jest walka z „austromarxizmem“. Dowodzą tego komentarze organu Dr. Schobera „Wiener Neuste Nachrichten“, w których mówi się o „podłości“ i „kłamliwości“. Świadczy o tem również echo wspomnianego artykułu w kołach heimwehrowskich, gwałtownie występujących przeciwko jakiejkolwiek współpracy z socjalną demokracją. Socjal-demokratyczna „Arbeiter Zeitung“ zaznacza, że jedynie zasadnicza zmiana w administracji może umożliwić utworzenie rządu koncentracyjnego. Uporządkowanie finansów miałoby wielkie znaczenie dla socjalno-demokratycznego zarządu Wiednia.

Koniec absolutyzmu w Abisynji.

Ostatnia monarchja absolutystyczna przestała istnieć. Abisyński „negus negusti“, głośny ze swych modernistycznych poglądów cesarz Ras Tafari w uroczystej formie nadał swemu narodowi konstytucję, ustalając nowe zasady ustroju parlamentarnego. Wobec około sześćdziesięciu władców prowincjonalnych („rasów“), dygnitarzy etjopskich i korpusu dyplomatycznego odbył się w Addis-Abebie uroczysty **ceremonjał podpisania aktu konstytucyjnego.**

Jest to bodaj że najkrótsza konstytucja na kuli ziemskiej. W sześciu bowiem artykułach ujmuje wszystkie zasady nowego ustroju Abisynji. Artykuł pierwszy, wzorem wielu konstytucyj europejskich, stwierdza, że Etjopja pozostaje krajem jednolitym, niepodzielnym, „jak członkowie jednej rodziny“. Kraj rządzić się będzie konstytucją pod kierunkiem cesarza negusa negusti. Drugi artykuł ustala zasadę supremacji prawa, które stosowane będzie względem wszystkich bez różnicy obywateli. Artykuł trzeci wprowadza parlament, składający się z dwóch izb. Członkowie parlamentu desygnowani będą przez poszczególne prowincje i zatwierdzani przez cesarza. Uchwały izb ustawodawczych, zapadłe większością głosów, po uzyskaniu sankcji cesarza, stają się prawem. Artykuł czwarty nakłada na cesarskich ministrów obowiązek przestrzegania zasad konstytucji i praw, uchwalanych przez parlament. Artykuł piąty zapewnia tron abisyński obecnie rządzącej dynastji (przepis ten jest o tyle ważny, że sam Ras Tafari dość krętemi ścieżkami kroczył, zanim zdobył koronę królowej Saby). Wreszcie artykuł szósty i ostatni, podkreślając, że konstytucja ma na celu przyspieszenie rozwoju i modernizację kraju, zaznacza, iż postęp nie powinien naruszać starodawnych zwyczajów.

W tym właśnie ostatnim przepisie tkwi największa bolączka Abisynji. Jak wiadomo, **kraj negusa negusti jest jedynym, w którym dotąd kwitnie handel niewolnikami.** Na żądanie Ligi Narodów, która od tego uwarunkowała przyjęcie Abisynji w skład swych członków, Ras Tafari wydał dekret, znoszący niewolnictwo i zakazujący handlu niewolnikami.

Wszystko ograniczyło się jednak tylko do strony formalnej. Liga Narodów uważa sprawę za załatwioną. Niewolnictwo w Abisynji istnieje jednak nadal, a konstytucja nie zawiera zasadniczego przepisu o jego zniesieniu. Przeciwnie, hołd dla starych obyczajów niedwuznacznie daje do zrozumienia, że barbarzyński system niewolnictwa zostanie utrzymany.

H.

Z Grybowa.

Jak odpowiedział grybowski powiat p. Wojewodzie!

Z Grybowa piszą nam: Tymczasowy Wydz. pow. na wojewódzkie polecenie odniósł się pismem poufnem (dlaczego ta poufność?) z dn. 25. VII. b. r. l. 112/Sek./1931 do wszystkich gmin celem oświadczenia się i zaaprobowania podziału powiatu między Gorlice—Nowy Sącz Tarnów. Pismo wysłano celowo w sobotę, wiedząc, że w niedzielę poczta nie rozsyła przesyłek, pod rygorem, by już 28, t. j. **na 3-ci dzień** przedmiotowe uchwały Rad gminnych były z powrotem. (Były liczne wypadki, że wójtowie w tym dniu jeszcze okólnika nie mieli).

Celowość pośpiechu, aż nadto zrozumiała. Zorjentowali się wszyscy. I cóż się **okazało!** Na 72 gmin w powiecie — **71 gmin przysłało kategoryczny protest przeciw zniesieniu powiatu.** Gmina Kamionka Wielka jeszcze za czasów zaborczych starała się o przydział do Nowego Sącza granicząc bezpośrednio z miastem. Najzupełniej wytłomaczona! Reszta gmin **jednogłośnie woła, by im krzywdy nie robić!** I cóż na to p. wojewoda, głuchy dotąd na liczne deputacje, — na przesłane memorjały, telegramy, wykazy statystyczne, nawet na protesty powiatowych B. B.?

Od szeregu miesięcy pow. grybowski jest pozbawiony starosty. Kierownictwo objął starosta gorlicki, — pełniąc równocześnie 4 funkcje: dwa starostwa i 2 Zarządy Rad pow. Przecież takie postępowanie dalekie jest od pieczy nad obywatelami. Zamiast natychmiast zamianować nowego starostę **wprowadza się kompletny zastój w gospodarkę, chaos, coraz silniejszy rozdział między rządem,** a obywatelami **przyczyniając się do dalszego zubożenia całej połaci kraju!**

Słychać, że wojskowość zainteresowała się powiatem i ze swego punktu widzenia stawia poważne zastrzeżenia co do zniesienia.

Na podkreślenie zasługuje fakt **rozbicia się grybowskiego B. B.** Jednostki mające ambicje nie podpisały już deklaracji na dalszą służbę bez zastrzeżeń. — Nie mogli stanąć w jaskrawej sprzeczności z opinją publ.

Należy podnieść, że tymczasowa Rada pow na **wniosek burmistrza Bobowej** 100% Piłsudczyka, oświadczyła się jednomyślnie przeciw [illegible]zji wojewódzkiej. — Opowiadają, że lud-

ność po wyczerpaniu wszystkich środków prawnych, gdyby ten ogólny krzyk krzywdy w górze zignorowano, pójdzie do wyższych władz. Przypuszczać należy, że czynniki decydujące t. j. Ministerstwo Spraw Wewn. i Rada Ministrów uwzględni wołania z dołu. **R.**

Na ziemiach Rzpltej

Chłopi uciekają z powrotem do Polski z Sowietów.

Wieść o internowaniu przez bolszewików zbiegłych z Polski chłopów, którzy miast zostać „oficerami“, znaleźli się za drutami obozów koncentracyjnych i w rezultacie **zostaną użyci do przymusowych robót polnych**, a następnie pojadą na Ural, wywołała panikę wśród nadgranicznych chłopów.

Ci, którzy byli już za granicą, dowiedziawszy się o losie swych poprzedników, usiłowali cofnąć się z powrotem do Polski. Nie wszystkim to jednak udało się, bowiem bolszewicy, uciekających z etapów chłopów wyłapali podczas obławy, tak, że **zaledwie kilkunastu przeszło z powrotem na nasz teren w rejonie Wilejki.**

Z innych odcinków nadchodzą wieści, że i tam zauważono grupki usiłujące przejść granicę w naszym kierunku.

Pierwsze kadry polskiej policji lotniczej.

W centrum wyszkolenia podoficerów lotnictwa w Bydgoszczy, szkoli się w szybkiem tempie od trzech miesięcy **pięciu policjantów**, odkomenderowanych przez Komendę Główną Policji Państwowej. Policjanci ci, po nabytem wyszkoleniu się w pilotażu, stworzą pierwszą kadrę polskiej policji lotniczej.

Dotychczas policjanci odbyli już imponującą liczbę **1.689 lotów, w tem 224 samodzielne.** Ogólny czas trwania tych lotów wynosi 194 godziny 6 minut. Szkolenie pierwszych 5 policjantów-pilotów zakończy się w przyszłym miesiącu, poczem zaczną oni pełnić swe funkcje na lotniskach.

———ooo———

KURS AKCJI KATOLICKIEJ DLA DIECEZYJ GRECKO-KATOLICKICH. W dniach 12 do 25 września odbędzie się we Lwowie w gmachu seminarjum duchownego kurs Akcji katolickiej dla delegatów trzech diecezyj grecko-katolickich Małopolski Wschod. (KAP.).

NIEUDAŁY ZAMACH NA SĄD. Nocy onegdajszej woźny sądu okręgowego w Łasku koło Łodzi, zauważył jakiegoś mężczyznę, kręcącego się pod oknami sali, zawierającej archiwum sądowe. Na widok woźnego nieznajomy począł uciekać i ukrył się na pobliskiem polu. Pod oknami archiwum znaleziono **flaszkę z płynem łatwopalnym, zapałki i narzędzia kasiarskie.** Policja stwierdziła, że nieznajomy miał zamiar podpalić sąd, a szczególnie archiwum sądowe.

MASZYNISTA WYPADŁ Z POCIĄGU. Z pociągu towarowego na odcinku Chorzów—Bliziny Śląskie w niewyjaśniony dotychczas sposób wypadł maszynista, prowadzący ten pociąg, W. Błaszczyk, który spadając po stromym plancie ciężko się poranił i w stanie nieprzytomnym został odwieziony do szpitala. Palacz, zorjentowawszy się w sytuacji **zatrzymał pociąg.** Badany przez policję nie umie podać przyczyny wypadku Błaszczyka.

KASIARZE PRZYGOTOWALI SIĘ DO WYSTĘPU W ŁODZI. Wywiadowcy policyjni w Łodzi zatrzymali onegdaj w nocy dwóch kasiarzy w czasie obserwowania przez nich jednego z banków łódzkich, w którym prawdopodobnie mieli dokonać włamania. **Znaleziono przy nich w walizce wszystkie przybory, służące do rozpruwania kas.** Włamywacze ci są członkami szajki, która już od dłuższego czasu dokonywała włamań na terenie województwa łódzkiego, przeważnie do kas gminnych i magistrackich.

———×———

Uroczystości ku czci Bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie.

Z Jędrzejowa piszą nam: Tegoroczna uroczystość Bł. Wincentego Kadłubka, która obchodzi się w Jędrzejowie przez osiem dni od 20 do 27 sierpnia, zgromadziła do grobu tego Patrona Polski ogromne rzesze pobożnego ludu nietylko z okolic Jędrzejowa, ale i z dalszych stron Polski. Codziennie przez całą oktawę, wielka, prastara świątynia po-Cysterska wypełniała się wiernymi po brzegi, w niedzielę zaś 23 sierpnia przybyło na odpust około 15 tysięcy ludzi. Przez całą oktawę kilkunastu kapłanów słuchało spowiedzi od rana do wieczora. Wielką pomoc okazali OO. Cystersi ze Szczyrzyca i Mogiły. Około 5 tysięcy ludzi przystąpiło do Komunji św. Każdego dnia podczas oktawy urządzane były wspólne Komunje św. poszczególnych stanów, dla których piękne bardzo i podniosłe nauki wygłaszał proboszcz miejscowy, ks. prałat St. Marchewka. Codziennie też na sumie i na nieszporach różni kaznodzieje świeccy i zakonni wygłaszali kazania, najczęściej przemawiał ks. prałat dr. A. Sobczyński, dyrektor Akcji Katolickiej z Kielc. Sumę w niedzielę odprawił w kościele ks. przeor Cystersów ze Szczyrzyca, Fr. Stano, równocześnie drugą sumę na obszernym placu przed kościołem celebrował ks. prałat dr. A. Ręczajski z Przedborza. Wspaniale wypadła w niedzielę po sumie wielka procesja z Relikwijami Bł. Wincentego K., w której wzięły udział liczne bardzo bractwa, sodalicje Marjańskie, stowarzyszenia katolickie młodzieży, Towarzystwo „Sokół“ z Jędrzejowa, kilka Straży pożarnych, dwie orkiestry, liczna dziatwa z miejscowej ochronki w prześlicznych strojach krakowskich i niezliczone rzesze wiernych. Błogosławieństwo Relikwijami Bł. Wincentego zakończyło te piękne i podniosłe uroczystości.

„Tydzień Społeczny“ w Lublinie

Referaty ks. Szymańskiego, ks. Meysztowicza i prof. Górskiego.

Czwarty dzień kursu rozpoczął się, jak zwykle, Mszą św., poczem ks. dr. **Tadeusz Kotowski** wygłosił referat „Pojęcie narodu w świetle nauki Kościoła“. W dyskusji kilka osób żywo polemizowało z referentem. Następnie ks. prof. dr. **Walerjan Meysztowicz** z Wilna wygłosił świetny referat „Pojęcie państwa w świetle nauki Kościoła“. Dyskusję musiano niestety z braku czasu odłożyć do następnego dnia, mimo ogromnego zainteresowania, wywołanego referatem. Obiad minął, jak zwykle, bardzo wesoło, przy akompanjamencie śpiewów. Czytano żywą gazetkę itd. Po południu ustalono program pracy dla kół koleżanek na sekcji koleżanek. Tymczasem inni uczestnicy kursu zwiedzali zabytki lubelskie: katedrę, zamek, kościoły i stare miasto z krętemi uliczkami, czerwono malowanemi pochylonemi domami. O godz. 17 p. **Starowieyski** wygłosił referat p. t. Akcja katolicka. Referent poruszył temat tak często już omawiany, ale stanowiący dalszy ciąg referatu ks. **Brossa.** Wieczorem w czasie wieczerzy, ks. dr. **Władysław Lewandowicz** opowiadał o początkach ruchu odrodzeniowego we wszystkich środowiskach: Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Lublinie i Wilnie. Następnie odbyła się konferencja religijna ks. **St. Wojsy** o bierzmowaniu.

We czwartek wysłuchano referatu ks. prof. **Antoniego Szymańskiego: „Katolicy a polityka“.** Referent omawiał zagadnienie z punktu widzenia religijnego i moralnego. Tłumaczył błędy popełniane zwykle na tem polu, oświetlał stanowisko Kościoła. Katolicyzm — mówił referent — jest ponadpartyjny, natomiast katolicy powinni brać czynny, inteligentny udział w życiu publicznem. Referat i dyskusja ciągnęły się aż do południa. Po południu odbyła się dyskusja nad referatem ks. Meysztowicza, poczem odbył się referat p. prof. **Górskiego** o encyklice „Quadragesimo anno“ i jej znaczeniu. — Wieczorem wygłosił konferencję ks. Meysztowicz. **M. Z.**

Z całego świata.

Polonica we Włoszech.

Donoszą z Rzymu: Cały szereg pism włoskich zamieścił opis przebiegu kongresu esperantystów w Krakowie. Włoski dziennik w Erytrei **„Il Quotidiano Eritreo“** zamieścił długi opis stworzenia legjonu Franciszka Nullo i walk powstańców polskich w 1831 r. Na kursach uniwersytetu dla cudzoziemców prof. **Hestor Lo Gatto** wygłosił prelekcję na temat sztuki włoskiej w krajach słowiańskich, obszerniej mówiąc **o dziełach sztuki włoskiej w Polsce.** Skrót prelekcji został zamieszczony w Biuletynie Uniwersytetu dla cudzoziemców w Perugji. W tryjesteńskim **„Popolo di Trieste“** pojawił się **wywiad ze Stefanem Kiedrzyńskim na temat teatru polskiego.** W „Gazette del Mezzogiorno“ w Bari ukazał się doskonały artykuł **p. Darjo Lischi'ego o Polsce i o porcie gdyńskim.**

Nieudały „dzień propagandy“ wolnomyślicieli w Holandji.

Holenderska organizacja wolnomyślicieli, zgrupowana w stowarzyszeniu „Dageraad“ (= Świt) postanowiła wykonać generalny atak na szczerze katolicką prowincję Limburgu przez urządzenie t. zw. „dnia propagandy“. Zjeżdżający się jednak z różnych stron Holandji **„wolnomyśliciele“ zetknęli się z nadzwyczaj wrogiem, choć zawsze przyzwoitem w formie stanowiskiem miejscowej ludności.** Od samego rana wszystkie domy w prowincji Limburgu udekorowano biało-żółtemi chorągiewkami (kolory papieskie), takiemiż chorągiewkami ozdobiono wszystkie wozy, samochody, rowery, nawet pługi. Przybywających „wolnomyślicieli“ nieodmiennie wszędzie witały tłumy w barwy papieskie udekorowanej ludności, **nigdzie nie dopuszczającej do przemówień i rozdawania ulotek.** Zazwyczaj agitatorzy pod ochroną policji mogli tylko udać się do socjalistycznego domu robotniczego, o ile taki istniał na miejscu, by niebawem, **ciągle otoczeni tłumem z białożółtemi kokardkami przy boku, wrócić, skąd przybyli.** W Maastricht wieczorem katolicy zorganizowali wielką procesję, jako protest przeciw dalszym zakusom „wolnomyślicieli“. Tak licznej procesji i manifestacji uczuć religijnych dawno tu nie widziano. (KAP).

———×———

ZGON UCZONEGO POLSKIEGO W WENEZUELI. W Wenezueli zmarł młody polski uczony **dr. Edward Antoni Kiliński.** Dr. Kiliński ukończył Szkołę Górniczą uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku i wysyłany był następnie w celach naukowych do Kanady, Meksyku i Gujany holenderskiej. Ostatnio bawił w Wenezueli, gdzie jako zawodowy geolog badał tamtejsze pokłady nafty z ramienia Caracas Petroleum Corporation. Rodzina dr. Kilińskiego mieszka w Polsce.

Kongres geologów karpackich w Pradze

Dnia 31 sierpnia otwarty zostanie w Pradze trzeci kongres karpackiego stowarzyszenia geologicznego. Protektorat kongresu objął czechosłowacki minister szkolnictwa Dr. Iwan Derer. Stowarzyszenie to założone zostało na międzynarodowym kongresie geologów w Brukseli, a należą do niego **geologowie Polski, Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji.** Oprócz delegatów tych państw, w kongresie wezmą udział również geologowie z Francji, Anglji, Belgji i Niemiec.

Stowarzyszenie wytoczyło sobie za cel **geologiczne zbadanie terenów karpackich.** W skład delegacji polskiej wchodzą prof. Karol Bohdanowicz z Krakowa i prof. J. Morozewicz, dyrektor państwowego Instytutu geologicznego w Warszawie. Najliczniejsza będzie delegacja czechosłowacka z znanym praskim geologiem prof. C. Purkyniem, dyrektorem państwowego Instytutu geologicznego w Pradze na czele, który właściwie jest organizatorem kongresu. Uczestnicy kongresu zwiedzą następnie Czechy półn. i Tatry na Słowaczyźnie.

Dwa nowe uzdrowienia cudowne w Lourdes.

Dnia 24-go b. m. lekarzom Biura stwierdzeń przedłożono do zbadania szereg nowych wypadków uzdrowień. Na specjalną uwagę zasługują dwa z nich: jeden dotyczy panny Daufresne z Paryża, która od 10 lat **chorowała na gruźlicę płuc** i była leczona w szpitalu Hotel-Dieu, a drugi panny Arpent z Angoulême, która przybyła do Lourdes **z bardzo poważnem zapaleniem otrzewnej** na tle gruźlicznem i u której po kąpieli w sadzawce w dniu 20 sierpnia zaobserwowano nagłe zniknięcie choroby. Zarówno te dwa przypadki, jak i szereg innych, będą zbadane przez Biuro stwierdzeń, które w swoim czasie ogłosi rezultat swych badań. (KAP.).

Kongres międzynarodówki katolickich związków zawodowych.

W dniach 4 i 5 września b. r. odbędzie się w Utrechcie drugi międzynarodowy kongres robotników katolickich. Pierwszy, jak wiadomo, odbył się w 1928 roku w Kolonji. Głównym tematem obrad będzie **ostatnia encyklika społeczna „Quadragesimo anno“.** Pozatem omawiana będzie sprawa kryzysu ekonomicznego, oraz międzynarodowej propagandy bezbożnictwa i walki z nią ze strony zorganizowanych robotników katolickich. (KAP.).

Straszna powódź na Kaukazie.

Kaukaz został ostatnio nawiedzony żywiołową klęską powodzi, która wyrządziła olbrzymie szkody. Według dotychczasowych obliczeń, w mieście Nachiczewań w Azerbejdżanie **utonęło 40 osób. Szalejący żywioł zburzył 150 domów,** 120 domów natomiast zostało poważnie zagrożonych. **Woda zalała również gmachy rządowe,** oraz t. zw. „pałac Sowietów“, który pod naporem wody zawalił się. W miejscowości Ordobat powódź zburzyła gmachy miejscowego szpitala. **Pod gruzami znalazło śmierć 30 chorych.** Władze sowieckie wysłały kilka pułków z garnizonu w Tyflisie, celem zorganizowania akcji ratunkowej. Szkody wyrządzone przez powódź obliczane są **na 10 miljonów rubli.** Jak wiadomo, miasto Nachiczewań niedawno zostało nawiedzone katastrofą trzęsienia ziemi.

———×———

SZARAŃCZA NISZCZY ZBIORY. Z Afryki wschodniej donoszą, że olbrzymie obszary zostały nawiedzone przez szarańczę. **Żarłoczny owad zniszczył całkowicie plony pracy rolników.** Wobec trudności komunikacyjnych spodziewana jest klęska głodowa.

A JEDNAK BIELSKIE DYWANY PRZODUJĄ
KUPUJ DYWANY WPROST W FABRYCE
PERPOL
BIELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WYROBU DYWANÓW
ODDZIAŁ W KRAKOWIE PLAC MARJACKI 9.

Wielka obława w Berlinie.

Ostatnio w dzielnicach robotniczych w Berlinie przeprowadzono obławę przy udziale przeszło 1000 urzędników na samochodach ciężarowych. Obstawiono te bloki ulic, co do których zachodziło podejrzenie, że zawierają tajne składy broni. **Aresztowano 50 osób.** Obława miała na celu wykazanie łączności pomiędzy komunistycznemi organizacjami Berlina, a ostatniemi wypadkami krwawych napadów na policję berlińską.

10.000 ludzi umarło z głodu w Chinach

Według doniesień z Szanghaju, pełnomocnik rządu nankińskiego Lu, wydelegowany celem organizowania pomocy ludności prowincyj, dotkniętych klęską powodzi, nadesłał do Nankinu raport, zawierający **wstrząsające szczegóły katastrofy.** Prowincja Wuhan przedstawia okropny widok spustoszenia. Zanotowano tam dotychczas 10 tysięcy wypadków śmierci głodowej. Raport kończy się stwierdzeniem, że o ile rząd nie poweźmie natychmiast środków nadzwyczajnych, ludność prowincji Wuhan skazana będzie na zagładę.

Wspaniały rozwój misyj w Rodezji.

Jak donosi agencja „Fides“, w ciągu czerwca b. r. prawie we wszystkich misjach, należących do wikarjatu w Bangweolo (Rodezja północna) odbywały się liczne uroczystości chrztów świeżo nawróconych krajowców. Największą ilością chrztów mogła się pochwalić **misja w Malole,** gdzie w ciągu jednego dnia przyjęło chrzest św. 285 osób dorosłych, oraz 60 dzieci tych neofitów. Jednocześnie około 50 par neofitów potwierdziło jeszcze w pogaństwie zawarte małżeństwa Sakramentem. W parę dni później w tej samej misji wikarjusz apostolski **udzielił Sakramentu bierzmowania ponad 500 osobom.**

Należy zauważyć, że tego rodzaju gremjalne chrzty odbywają się zazwyczaj tylko dwa lub trzy razy do roku. Obecna liczba katechumenów na terenie wikarjatu Bengweolo dochodzi do 63.000 osób, a około 40.000 dla braku misjonarzy musi oczekiwać swej kolejki.

Ciekawy szczegół z życia papieża Leona XIII.

Konrad Cucchi w artykule, opublikowanym przez czasopismo **„La Rassegna Grafica“** powiada epizod, dotyczący ostatnich tygodni życia Papieża Leona XIII. Podczas choroby Papieża organ watykański „Osservatore Romano“ drukował stale biuletyn medyczny o stanie zdrowia Leona XIII., przyczem pismo było starannie chowane przed Papieżem, któremu doktorzy nie chcieli wyjawić prawdy. Pewnego dnia Leon XIII. zażądał numeru „Osservatore Romano“, aby przeczytać w dzienniku tekst biuletynu. Od tego czasu redakcja przygotowywała pospiesznie **specjalny numer w 15 czy 20 egzemplarzach z biuletynem medycznym, zredagowanym ad hoc dla wyłącznego użytku Leona XIII.,** który, jak wiadomo, nie ukrywał chęci przezwyciężenia choroby i dojścia do stu lat żywota.

Ostatnie dorożki w Berlinie.

Według danych policji berlińskiej, w stolicy Niemiec istnieje obecnie tylko już 116 dorożek konnych, a że liczba ich wciąż się zmniejsza, prawdopodobnie więc pod koniec bieżącego roku dorożek takich pozostanie w Berlinie nie więcej jak setka. Ciekawe jest przytem, że i liczba dorożek samochodowych zmniejszyła się ostatniemi czasy znacznie. Gdy jeszcze w 1928 roku było **dorożek takich 9.119,** to na 1 lipca b. r. zarejestrowano ich **już** tylko 8.895.

———:o:———

AUTOBUS Z 36 LUDŹMI W GŁĘBOKIM ROWIE. Z Ołomuńca donoszą o wielkiej katastrofie autobusowej. Oto szczelnie **wypełniony autobus 36-ma ludźmi** nowootwartej państwowej linji autobusowej, **zjeżdżając z pagórka, wywrócił się do głębokiego rowu.** Rozpaczliwe krzyki i jęki rannych sprowadziły na miejsce mieszkańców pobliskich domostw, którzy udzielili rannym pierwszej pomocy. — Szczęśliwym trafem przejeżdżali tą samą szosą dwaj lekarze, którzy opatrzyli na miejscu najciężej rannych. **Z pośród 18-tu osób, odwiezionych do szpitala, dwie walczą ze śmiercią.** Przyczyny katastr**ofy** dotychczas niestwierdzono.

Teatr i kino.

Dalsze sukcesy p. Zaklickiej w Poznańskiem i na Pomorzu.

Świetna artystka sceny krakowskiej, p. J. Zaklicka. święci w dalszym ciągu zupełnie wyjątkowe sukcesy w Bydgoszczy i miastach pomorskich. O występie w Bydgoszczy pisze sprawozdawca „Dnia Bydgoskiego“: „Jest to aktorka przepysznej rasy. o rzadko spotykanym intelekcie i kulturze. Każdy jej gest i ruch, każde słowo precyzyjnie intonowane było cackiem kunsztu odtwórczego. Stworzyła też postać ciepłą, żywą. przekonywującą — szczerą, zajmującą widza bez reszty. Na szczególną wzmiankę zasługuje nadzwyczajna, wprost pokazowa umiejętność prowadzenia djalogu. Spontaniczne wybuchy śmiechu, zrywające się raz po raz huragany oklasków. oraz zgotowane artystce po I. i II. akcie owacje kwiatowe. były niecałkowitym jeszcze wyrazem entuzjazmu i zachwytu, jaki zdołała u widzów wzbudzić“.

Wszystkie te występy. podobnie jak trzy ostatnie w Poznaniu, na które artystkę dodatkowo zaproszono. odbyły się nietylko przy kompletach widzów. ale nawet z dostawieniem dodatkowych krzeseł.

FILM I REWJA W „BAGATELI“.

W gmachu teatru „Bagatela“ wprowadzono obecnie inowację, w postaci połączenia przedstawień kinowych z produkcjami aktorów rewjowych. Czy połączenie filmu z „nadsceną“ zyska sobie popularność wśród mieszkańców naszego miasta? — trudno wyrokować po oglądnięciu pierwszego programu. Pomijając nic nie mówiące nazwiska wykonawców rewji, musimy zwrócić uwagę że pożądanem byłoby staranniejsze dobieranie tekstów skeczów i piosenek. Umiar w słowach. dowcip aktualny, oraz jak najmniej trywjalnych a przestarzałych „szmoncesów“ żydowskich, — oto postulaty kulturalnej publiczności, poszukującej zdrowego humoru. Jeszcze jedno zastrzeżenie. Programy tego typu są nieodpowiednie dla dzieci i młodzieży. której niestety dość dużo widzieliśmy na premjerowem przedstawieniu!

Zamorra w objeździe po Europie.



Ryszard Zamorra, najlepszy bramkarz na kontynencie Europy objeżdża ze swoją drużyną, której jest kapitanem, główne miasta Europy. Obecnie drużyna jego bawi w Niemczech.

Rzeczy ciekawe.

Ruiny prastarego miasta w Meksyku.

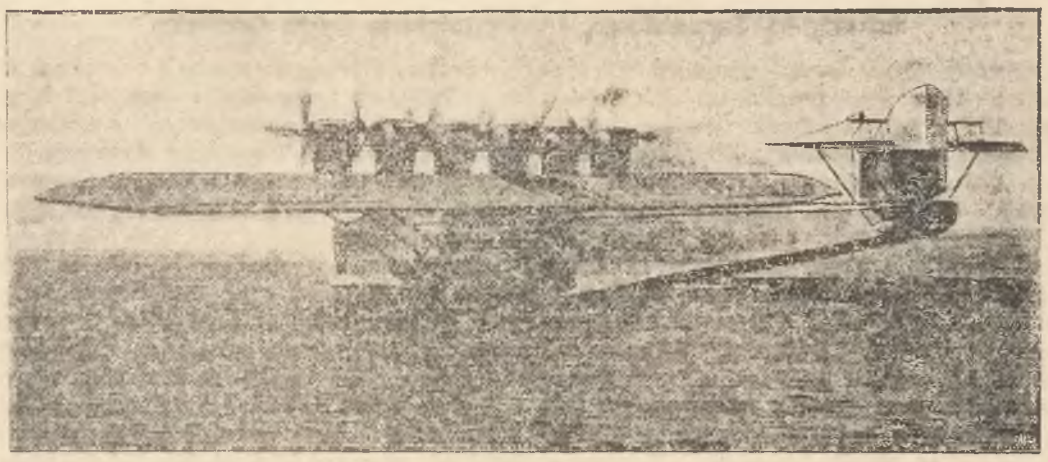
W dziewiczych niedostępnych lasach stanu Veracruz, w okolicy osady San Jose Acateno, wykryli archeologowie ruiny prastarego miasta, pochodzącego prawdopodobnie z epoki t. zw. „Papantla“. Ruiny, ciągnące się na przestrzeni przeszło dwu kilometrów, są stosunkowo dobrze zachowane, ulice, place i poszczególne budowle dają się dobrze odróżnić. Pośród nich wznosi się piramida wysokości 20 metrów. Całe miasto jest dziś zarośnięte lasem. który trzeba będzie usunąć. aby należycie zbadać to bardzo cenne — zdaniem uczonych — odkrycie.

Ruch wydawniczy.

„Przemowa J. E. Ks. Biskupa St. Adamskiego na obchodach jubileuszowych enc. Rerum Novarum“, Katowice 1931.

Uroczystości jubileuszowe w 40 rocznicę „Rerum Novarum“ udały się dobrze w Polsce, a szczególnie na Górnym Śląsku. Niemałą w tem zasługę ma Ks. Biskup Adamski, który osobiście wziął udział w uroczystościach odprawionych w trzech ośrodkach przemysłowych: w Rybniku, w Królewskiej Hucie i w Tarnowskich Górach. — gdzie się obchody śląskie skoncentrowały. Przemowę. którą wówczas wygłaszał, wydano drukiem obecnie. Warto się z nią zaznajomić. Ks. Biskup Adamski ujął trafnie ideologje encykliki Leona XIII, a Jego słowa tem większą posiadają wartość, że są poparte bogatem doświadczeniem Mowcy.

Próbny lot włoskiego olbrzyma.



Rząd włoski zamówił w zakładach Dornier'a w Altenrhein olbrzymi aeroplan 6-silnikowy, wzorowany na słynnym modelu „DO X“. Niedawno aparat ten wykonał pierwszy lot próbny z miejsca budowy do Spezzi, głównego portu wojennego we Włoszech.

Dziś wielka premjera w kinoteatrze dźwiękowym

„WANDA“ Sw. Gertrudy 5.

Rewelacyjna sensacja wielkiej klasy! Porywające arcydzieło dźwiękowe tegorocznej produkcji. Przebojowy film niebezpiecznych przygód i niezwykłych atrakcyj!

ON ALBO JA

Awanturniczy dramat życiowy pełen brawurowych wyczynów odwagi i nieustraszonych popisów zręczności i bohaterstwa.

W gł. roli podwójnej, niedościgniony

HARRY PEEL

który swą genjalną grą w swym pierwszym dźwiękowcu święci niebywałe triumfy.

W innych rolach: **OLIVIA FRED, HANS JUNKERMANK.** Film kolosalnych wrażeń i emocji.

W programie dodatki dźwiękowe.

Początek seansów o g. 5, 7, 9·10, w niedzielę o g. 3. — Ceny miejsc normalne.

Z ciężkich dni Anglji.



Ciężki stan finansowy Anglji, który spowodował dymisję gabinetu, zmusił króla angielskiego do przerwania wypoczynku letniego. Na rycinie widzimy króla Jerzego, kroczącego przed frontem kompanji honorowej przed odjazdem z zamku Balmoral w Szkocji. Na uwagę zasługują interesujące mundury żołnierzy szkockich w spódnicach.

Stulecie machiny dynamoelektrycznej.

Dnia 29 b. m. upłynęło sto lat od dokonania przez angielskiego fizyka i chemika. **Michała Faraday'a** wiekopomnego odkrycia faktu, że prąd elektryczny przebiega w miedzianym drucie, poruszanym w polu magnetycznem. Odkrycie to było **pierwszą podstawą całego dalszego rozwoju elektrodynamiki we wszystkich jej zastosowaniach.**

Urodzony w Londynie w 1791 r., jako syn ubogich rodziców, sobie samemu zawdzięcza wielką swoją wiedzę, bowiem pierwotna jego szkolna edukacja ograniczyła się do nauki czytania. pisania i najelementarniejszych rachunków. Pracę zarobkową rozpoczął Faraday od roli chłopca na posyłki u księgarza. a potem terminatora introligatorskiego. Już tutaj jednak korzystał z każdej możności zdobycia podstaw wiedzy przyrodniczej. **Jako samouk otrzymał w r. 1813-tym stanowisko pomocnika laboratoryjnego w londyńskim Royal Institute.** Od tego czasu życie jego było niepodzielnie poświęcone nauce.

W roku 1800 uczony włoski **Volta** wytworzył stały prąd elektryczny za pomocą słynnego stosu. zwanego jego imieniem. W 1819 **Oersted**, profesor uniwersytetu w Kopenhadze. zauważył, że kiedy drut, przenoszący prąd elektryczny umieszczony zostaje w kierunku podłużnym ponad igłą kompasową, igła ta odchyla się na bok. Odkrycie to wykorzystał w następstwie Francuz **Ampere**, którego pomysłem jest możność korzystania z prądu dla celów sygnalizowania na odległość. Pierwszy, oparty na tej koncepcji, elektromagnetyczny telegraf, jako wynik laboratoryjnych doświadczeń i matematycznej analizy, został urządzony dzięki pracom dwóch niemieckich uczonych **Gauss'a i Weber'a**, na krótkiej linji w Getyndze w 1883 r.

Odkrycie Oersted'a, dotyczące istnienia siły elektromagnetycznej, jak również wyniki badań Ampere'a w dziedzinie matematycznych zasad wzajemnego mechanicznego oddziaływania prądów elektrycznych, znane były Faraday'owi w momencie rozpoczęcia przezeń prac doświadczalnych w tym kierunku. W r. 1823 dokonał on kapitalnego odkrycia: dowiódł. że **płaszczyzna polaryzacji skręca się pod wpływem magnetyzmu**, co posłużyło za podstawę do wykorzystania siły przyciągania i odciągania, właściwej elektromagnesowi. do poruszania machiny. Możność wytwarzania przerywanego prądu elektrycznego za pomocą użycia energji mechanicznej doprowadziła w dalszym rozwoju do konstrukcji obecnych elektromotorów.

—000—

Prosimy PT. Abonentów o rychłe uiszczenie prenumeraty na miesiąc

wrzesień

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Sport.

Czy urządzona będzie olimpjada słowiańska?

W prasie czechosłowackiej pojawiły się w ostatnich dniach wiadomości o możliwości urządzenia prawidłowo Olimpjady narodów słowiańskich w międzyczasie kiedy urządzane są olimpijskie gry światowe. Sprawa ta stała się aktualną, zwłaszcza po wielkiem powodzeniu Gier Masaryka w Pardubicach. Panuje przekonanie, że Olimpjada słowiańska mogłaby się odbywać równocześnie z Grami Masaryka. — Sprawą tą żywo interesują się czechosłowackie koła sportowe. W ostatnich dniach badany jest obecnie teren w Bułgarji i Jugosławji, w celu wysondowania, czy tamtejsze koła sportowe nie zgodziłyby się na wzięcie udziału w takiem przedsięwzięciu.

O ile chodzi o stanowisko Polski, to już kapitan Misiński w roku 1929 na wieczorku, odbytem po zapasach lekkoatletycznych, wyraził życzenie, by sportowcy słowiańscy regularnie zjeżdżali się na wspólnem przedsięwzięciu sportowem. Przed kilkoma laty myśl ta nie była do zrealizowania, ale obecnie, kiedy nawiązane zostały ściśle stosunki pomiędzy sportowcami narodów słowiańskich. o wiele łatwiej możnaby myśl tę zrealizować.

Sportowcy polscy i czechosłowaccy spotykają się regularnie corocznie na różnych popisach sportowych, footbalowych, pływackich, szermierczych. lekkoatletycznych i t. p. Czechosłowacy natomiast utrzymują ścisły kontakt z sportowcami jugosłowiańskimi których poziom sportowy w ostatnim czasie znacznie się podniósł.

Wioślarze czechosłowaccy zaproponowali wioślarzom polskim i jugosłowiańskim trójmatch, dalej cykliści zaproponowali cyklistom tych państw i Bułgarji wspólne popisy. Oprócz tego prowadzone są pertraktacje w sprawie czechosłowacko-polsko-jugosłowiańskiego trójmatchu pływackiego. Gdyby przedsięwzięcia te urządzone zostały jednocześnie. to byłyby to wielkie popisy sportowe, które zapewne cieszyłyby się wielką popularnością.

W Czechosłowacji projekt urządzenia Olimpjady słowiańskiej przyjęty został z entuzjazmem. a w Polsce, gdzie powstała myśl urządzenia takiego przedsięwzięcia, teren jest w każdej chwili przygotowany, to też należy się spodziewać, że niebawem świat słowiański podziwiać będzie wielkie wyczyny swych sportowców, a Olimpjada Słowiańska będzie prawdziwym odpowiednikiem niemieckich „Kampfspiele“.

Wspaniałe nagrody dla najlepszych strzelców.

Delegacja francuska na strzeleckie mistrzostwa świata we Lwowie złożyła w komitecie organizacyjnym zawodów **piękny puhar kryształowy, dar Prezydenta Republiki Francuskiej, przeznaczony dla najlepszego strzelca polskiego z karabinu wojskowego** w trzech postaciach, oraz **srebrny zegarek,** ofiarowany przez Francuski Związek Strzelecki.

Delegacja norweska złożyła piękny okręt Wikingów, wykonany w srebrze, delegacja włoska — gablotkę, zawierającą 5 medali i koronę królewską, wykonane ze złota. delegacja czeska — puhar z czeskiego kryształu przeznaczony dla najlepszego strzelca polskiego z karabinu małokalibrowego w postawie leżącej. Delegacja szwedzka — ofiarowała artystycznie wykonaną wazę. (PAT).

Niedziela sportowa.

Podajemy dalsze wyniki uzyskane w zawodach sportowych rozegranych w ub. niedzielę na boiskach polskich:

W wyścigach motocyklowych na torze kolarskim K. S. Cracovia młody motocyklista **Brzezoń** przebył jedno okrążenie toru w 16.8 **sek.** Inne wyniki uzyskane na tych zawodach. w których wzięło udział zaledwie 7 zawodników z 15 wyszczególnionych na ogłoszeniach, należą do słabych.

W czasie sobotnich wyścigów wyrzucony został z motoru na wirażu **p. Aksman.** Wypadek ten, który mógł skończyć się dla brawurowego motocyklisty tragicznie, na szczęście nie pociągnął za sobą żadnych niemal następstw.

Mistrzem Śląskiej Ligi piłkarskiej została drużyna **Naprzód** (Lipiny) po zwycięstwie nad **Amatorskim Klubem Sportowym** w stosunku **2:0.**

Mistrzem Polski w pięcioboju został **Wieczorek** z 3 p. sap. Wilno, zdobywając **3.442 punkty.**

Co słychać w Krakowie.

Wtorek 1: św. Bronisławy, św. Idziego.
Środa 2: św. Stefana kr.
Środa 2: wschód słońca o godzinie 5.14, zachód o 18.44.

———oOo———

PREZES DYREKCJI POCZT i Telegrafów w Krakowie inż. Juljan Gostwicki powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie z dniem 29 sierpnia b. r.

DYR. TEOFIL TRZCIŃSKI po powrocie do Krakowa wygłosi w dniach najbliszych odczyt o obecnym konflikcie teatralnym.

DODATKOWE SZCZEPIENIE OCHRONNE PRZECIW OSPIE odbywać się będzie począwszy od 1 września codziennie. prócz niedziel i świąt, od godz. 11—12 w południe w Miejskim Urzędzie Zdrowia, Ratusz. plac WW. Świętych. Ostatni termin szczepienia dnia 30 września 1931 r.

SPĘD BYDŁA I NIEROGACIZNY. W tygodniu od 22—28 sierpnia spędzono na targi 198 buhaji, 200 wołów. 128 krów, 93 jałówek. 629 cieląt, 8 owiec, 1030 sztuk nierogacizny. razem 2286 zwierząt. Sprzedano na konsumcję miejscową 2174 sztuki. na konsumcję innych gmin 109; spęd zwierząt był średni. nierogacizny silniejszy. Ceny nie uległy zmianie.

UCZCIWY ZNALAZCA. Kierowca dorożki samochodowej Nr. 133 Marjan Grosiak złożył w VI Komisarjacie policji na dworcu kolejowym walizkę fileową. brezentową, pozostawioną w jego dorożce przez pasażera.

WYPADŁ Z TRAMWAJU. Z tramwaju jadącego ul. Starowiślną wypadł 35-letni Juljan Geistel, urzędnik. i doznał ogólnych obrażeń na całem ciele. Ofiarą wypadku zajął się lekarz Pogotowia ratunkowego.

TALERZEM W KELNERA. W restauracji Passa w Rynku Kleparskim przyszło do awantury między gośćmi, w czasie której jeden z nich rzucił talerzem w kelnera Guttenflauma. Doznał on rozcięcia skóry na czole, tak, że opatrzył go lekarz Pogotowia i skierował do szpitala.

POSTRZELONY W BRZUCH. Do Wieliczki przywieziono z Przebieczan 24-letniego Bolesława Kota. rolnika. postrzelonego ciężko z rewolweru w brzuch. Kota napadł i poranił awanturnik. opryszek Ludwik Rzeszutko. który po dokonaniu zbrodniczego czynu zbiegł. Lekarz Pogotowia ratunkowego z Krakowa przewiózł ofiarę napadu do szpitala św. Łazarza.

KRADZIEŻE. Piotrowi Dulowi skradziono w restauracji przy ul. Rakowickiej portfel ze 150 zł. i 12 dol. Dula okradli prawdopodobnie jego towarzysze. — Policja w Borku Fałęckim zakwestjonowała u jakiegoś złodzieja laskę ze srebrnem okuciem z napisem Br. K. Pawlik. — M. Goldfingerowi skradziono z przed przystani wioślarskiej Makkabi plecak z przyborami sportowemi.

———oOo———

TANIE OBUWIE damskie od 15 złotych, męskie od 20 zł. poleca W. Kapera, Kraków, Sławkowska 11, Św. Tomasza 29.

———oOo———

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „On albo ja“ (Harry Peel).
SWIT: Pat i Patachon „W opałach“.
SZTUKA: „Rango“.
BAGATELA: „Przygoda Lewi Edyty“ oraz rewja p. t. „Wyjazd na Maderę“.
ŚWIATOWID: „Dynamit“.
APOLLO: „Fra Diavolo“.
UCIECHA: „Afryka mówi“.
WARSZAWA: „Młodość na rozdrożu“ (z pamiętnika piętnastoletniej). Ton Van Eyck, W. Ziller.
CORSO: „W stepach Arizony“.

———X———

DWA KONCERTY SYMFONICZNE Zawodowego Związku Muzyków Polskich w Krakowie, odbędą się w sobotę dnia 5 i niedzielę 6 września w teatrze m. im. J. Słowackiego. Program wypełnią najwybitniejsze dzieła literatury muzycznej. od klasycznej, aż po modernistyczną. I tak w koncercie sobotnim wykonane zostaną: 1) Czajkowskiego: Symfonja patetyczna, 2) Różyckiego Anheli. 3) Strawińskiego: Suita. 4) Rymskiego Korsakowa: Capriccio espagnol, zaś w koncercie niedzielnym 1) Czajkowskiego: Symfonja Nr. 4 F-moll. 2) Stojowskiego: Suita polska, 3) Elgara: Polonja, oraz 4) Larnothe de Grignon'a: Andalousie. Oba te wieczory symfoniczne przygotowuje znakomity dyrygent Filharmonji warszawskiej i łódzkiej p. Bronisław Szulc.

———:o:———

Zjazd Rady Dzielnicowej Ch. D. na Małopolskę Zach.

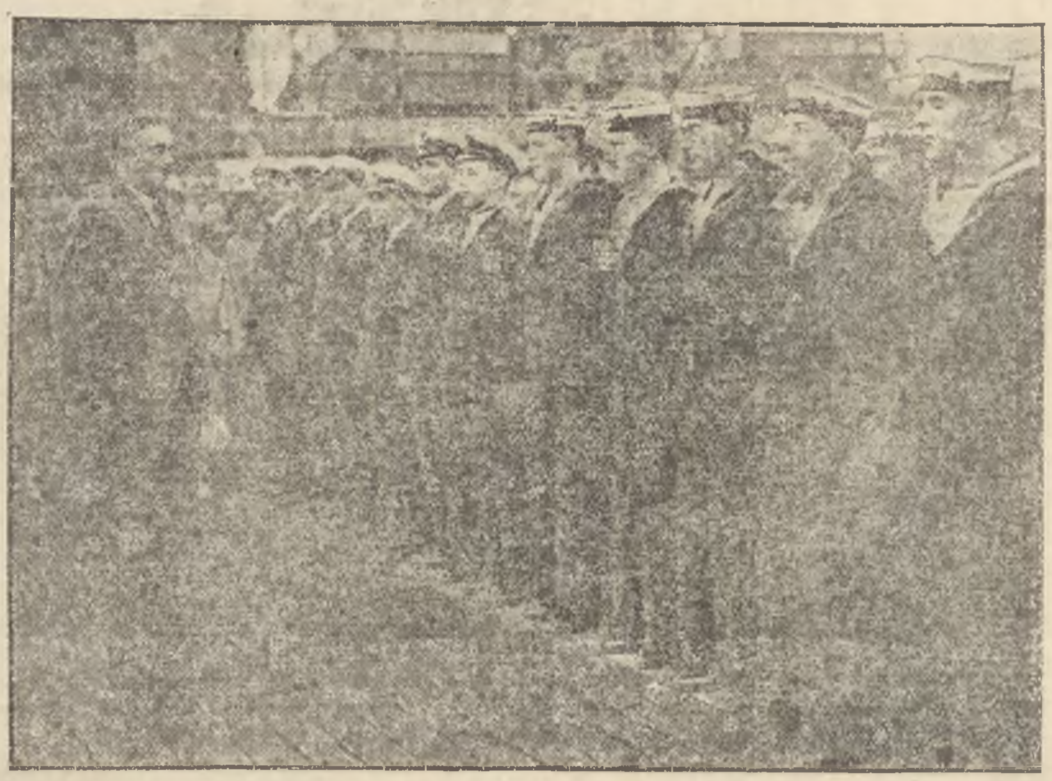
odbędzie się w Krakowie w niedzielę 6-go września b. r. w sali Domu przy ul. Potockiego 11 o godz. 10-tej rano. Porządek obrad obejmuje: zagajenie Zjazdu przez prezesa Karola Holeksę, sprawozdanie o rozwoju Stronnictwa, oraz referat o sytuacji politycznej w kraju i zadaniach Stronnictwa przez prezesa senatora Wojciecha Korfantego. O godz. 6-tej odbędzie się w sali przy ul. Potockiego 11 Akademja w czasie której będzie przemawiał prezes Korfanty na temat „Na przełomie“. Wstęp na Akademję za imiennemi zaproszeniami, które wydaje Biuro Stronnictwa przy ul. Potockiego 11.

1.000 bezrobotnych przed gmachem Magistratu.

Wczoraj przed południem zebrało się przed gmachem Magistratu około 1.000 bezrobotnych. przeważnie robotników budowlanych; delegacja chciała uzyskać posłuchanie w Prezydjum miasta, jednak woźny oświadczył im, że **członkowie Zarządu miasta są nieobecni.** Wiadomość ta wpłynęła na zebrane rzesze bezrobotnych deprymująco. Policja usunęła ich z przed Magistratu w boczne ulice. Zarówno gmach Magistratu jak i Urząd wojewódzki były strzeżone silnemi posterunkami policyjnemi.

——o——

Uratowani z głębin oceanu.



W porcie Plymouth witano uroczyście wyrwanych śmierci z zatopionej łodzi podwodnej „Posejdon“ angielskich marynarzy. Jak wiadomo, głośna ta katastrofa wydarzyła się przed paru miesiącami u wybrzeży chińskich. Mimo energicznej akcji ratunkowej nie udało się uratować dwudziestu ludzi z załogi.

Lekarzom szkolnym zaproponowano kontraktową pracę.

Jak już donosiliśmy, Ministerstwo oświaty zaprzeczyło wiadomościom, podanym przez dzienniki, jakoby zwinięto posady państwowych lekarzy szkolnych i dentystów. Rząd nie zwinął tych posad, jednak posłał na emeryturę lekarzy etatowych, proponując im **równocześnie, aby pracowali jako siły kontraktowe.**

Zakłady średnie otrzymały obecnie polecenie, aby wpłynęły na komitety rodzicielskie w tym kierunku, by te ze swoich własnych funduszów, zbieranych wśród młodzieży, pokrywały pobory lekarzy kontraktowych. To samo odnosi się do dentystów. Lekarze, którym zaproponowano przyjęcie kontraktów, **nie zgodzili się na propozycję dyrektorów, zaznaczając, że nie mogą przyjmować pensji ze składek dzieci.**

Dziś rozpoczęcie roku szkolnego.

Dziś, t. j. we wtorek rozpoczyna się nowy rok szkolny we wszystkich szkołach średnich i powszechnych uroczystemi nabożeństwami. **We środę odbędą się żałobne Msze św. za spokój duszy ś. p. min. Czerwińskiego.** Normalna nauka rozpocznie się dn. 3-go b. m.

Jak już donosiliśmy na terenie m. Krakowa zredukowano w szkołach średnich wszystkie siły kontraktowe oraz 34 siły etatowe. W związku z tem **zredukowano względnie ściągnięto podwójne oddziały, tak że niektóre klasy będą liczyły po 60 uczniów.**

Kryjówki złodziejskie, w których ukrywali się zbrodniarze.

W związku z echami morderczej zasadzki bandyckiej przy ul. Pocelskiej, której ofiarą padli trzej wywiadowcy, policja aresztowała Teofilę Rożek (l. 30) bez zajęcia, zam. Sobieskiego 16. Rożkowa urządziła w mieszkaniu Jaworka Marjana. (l. 28), bez zajęcia, przy ul. Florjańskiej 35. melinę złodziejską. **W melinie tej oprócz drugiej meliny w Przegorzałach w mieszkaniu Boguszów, ukrywali się włamywacze kasowi Makowicz, Michalski, Mikołajczyk i inni.** Rożkowa po ujęciu wymienionych, melinę w mieszkaniu Jaworka przy ul. Florjańskiej zlikwidowała, przenosząc rzeczy, które ci tam przechowywali w różne miejsca.

Jako pomocnych w ukrywaniu szajki przytrzymano oprócz Rożkowej i Jaworka — Kowalczyka Henryka (l. 22), zam. Sobieskiego 16. malarza pokojowego bez zajęcia. Urodę Annę (l. 30), Jachimską Annę (l. 27), oraz brata Mikołajczyka — Władysława, zam. Rybitwy 4, w którego mieszkaniu w czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono sukna, płótna i t. p. oraz gotówkę.

——:o:——

WPISY.

Do Szkoły Malarstwa i Rysunku

art. mal. Alfreda Terleckiego w Krakowie,

ul. A. POTOCKIEGO 11.

Rozpoczynają się z dniem 1 września 1931 roku.

Zbrodnicze zajścia na tle majątkowem.

ZABIŁ SIOSTRĘ SIEKIERĄ.

Wieś Bielcze w pow. brzeskim była widownią krwawego zajścia. Między Janem Dańcem a jego zamężną siostrą Anną Tryczkowską przyszło do gwałtownej scysji na tle spadku po rodzicach. W czasie sprzeczki Daniec **porwał za siekierę i ugodził nią siostrę kilkakrotnie w głowę i plecy.** Ofiara zbrodniczego brata runęła na ziemię i zanim sąsiedzi **sprowadzili lekarza, wyzionęła ducha.** Morderca aresztowano i odstawiono do sądu. Tragiczne zajście wywołało we wsi wstrząsające wrażenie.

SYN STRZELIŁ DO OJCA.

W Regulicach w pow. chrzanowskim wybuchła sprzeczka na tle majątkowem między 66-letnim Janem Ciupkiem, a jego synem Franciszkiem. który **strzelił z rewolweru do ojca, raniąc go w nogę.** Wyrodny syn. któremu wytrącono broń po strzale, zbiegł w niewiadomym kierunku.

——oOo——

O budowę linji kolejowej Kraków-Miechów.

W piątek 4 b. m. o godz. 5 po południu odbędzie się w sali radnej na Ratuszu zebranie obywatelskie w sprawie projektowanej budowy linji kolejowej Kraków—Miechów. Po zagajeniu przez prezesa Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie p. Epsteina, reprezentant Min. komunikacji przedstawi plany projektowanej linji Kraków—Miechów, poczem poseł Kleszczyński wygłosi referat na temat: „Realizacja budowy kolei Kraków—Miechów“.

———oOo———

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO POLSKI W KOSZYKÓWCE. W niedzielę 6 bm. o godz. 11 rano na boisku K. S. „Cracovia“ odbędą się zawody w piłkę koszykową H. K. S. „Lipiny“ G. Śląsk) — „Cracovia“ o wejście do finałowych rozgrywek w koszykówce o Mistrzostwo Polski. Ze względu na ważność spotkania i dobrą formę Lipin, „Cracovia“ wystąpi w pełnym składzie, przez co mecz wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

Przedstawicielem Anglji



na wrześniowe obrady Ligi Narodów został wyznaczony lord Robert Cecil, wybitny polityk z partji liberałów, w zastępstwie ministra spraw zagranicznych lorda Readinga.

Złagodzenie przepisów o egzaminach rzemieślniczych.

Jak wiadomo, ustawa przemysłowa w artykule 155 przewiduje, że kandydaci na czeladników powinni do swych podań o dopuszczenie ich do egzaminu załączyć zaświadczenie z ukończenia nauki dokształcającej, publicznej w szkole dokształcającej rzemieślniczej. Szkolnicto dokształcające jednak znajduje się dopiero w początkowem stadjum rozwoju i przeto około 80 tysięcy terminatorów w Polsce nie mogło dotychczas zdobyć odpowiedniego przeszkolenia.

Wychodząc z tych założeń i nie chcąc utrudniać młodym terminatorom dostępu do rzemiosła, minister przemysłu i handlu zdecydował się na zmodyfikowanie wymienionego przepisu ustawodawczego, do czego upoważnia go ta sama ustawa. Nowe rozporządzenie przewiduje, iż **ci terminatorzy, którzy nie ukończyli nauki dokształcającej przed wejściem w życie danego rozporządzenia,** a to z tego powodu, że w danem miejscu nie było publicznej szkoły dokształcającej, względnie odczuwał się brak miejsc, **mogą do swego podania składanego do Izb Rzemieślniczych o dopuszczenie ich do egzaminu czeladniczego załączyć zaświadczenie odnośnej władzy, że przebyli naukę w publicznej szkole powszechnej,** względnie, że są abiturjentami specjalnych krótkoterminowych kursów dla terminatorów. **Ulga ta będzie dopuszczalna w ciągu trzech lat od daty ogłoszenia nowego zarządzenia.**

W ten sposób terminatorzy mają ułatwiony dostęp do czeladnictwa.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Życie gospodarcze.

Zupełne uspokojenie na rynku walutowym

Na Warszawskiej giełdzie walutowej obroty w ub. tygodniu były już zupełnie normalne. Podaż dolarów znacznie się zwiększyła, wskutek czego kurs dolarów gotówkowych uległ dalszej zniżce, spadając na rynku prywatnym do poziomu 8.92 i jedna czwarta — 8.92. W związku z tem Bank Polski obniżył notowania z 8.95 początkowo do 8.94 i pół, potem zaś na 8.93 i pół i 8.92 i pół.

Dewizy New York utrzymały się na niezmienionym poziomie. Z dewiz europejskich obniżył się lekko Wiedeń, inne bez zmiany. Za ruble złote płacono 4.79 — 4.75 i pół, za czerwońce sowieckie 0.38 dolarów.

Całe zapotrzebowanie dewiz pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski.

Sowiety przenoszą swe zamówienia z Niemiec.

Prasa czechosłowacka zwraca uwagę, że w związku z kryzysem niemieckim i niemożnością udzielania kredytów długoterminowych, **zamówienia sowieckie w Niemczech przenoszone są na inne państwa.** W odniesieniu do Czechosłowacji zauważyć się to daje we wzroście zamówień sowieckich w czerwcu do kwoty 150 miljonów koron. W lipcu zamówienia, opiewały na kwotę 100 milj. kc., zaś rzekomo za 200 milj. zamówień musiano przenieść na inne państwa, gdyż firmy czechosłowackie nie mogły udzielić kredytów w tych rozmiarach. Zamówienia dotyczyły przedewszystkiem czechosłowackiego przemysłu metalowego.

KIEROWANIE INWALIDÓW DO BADANIA SPECJALISTYCZNEGO.

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich wojewodów w sprawie kierowania inwalidów wojennych na badania specjalistyczne.

P. minister stwierdza w okólniku, że inwalidzkie komisje rewizyjno-lekarskie i inwalidzkie komisje odwoławcze zbyt często kierują inwalidów do badania specjalistycznego, podczas gdy w wielu wypadkach lekarze-członkowie komisyj mogliby samodzielnie określić uszkodzenie zdrowia inwalidów, korzystając z przydzielonych kompletów instrumentów lekarskich i materjałów aptecznych.

Przesyłanie inwalidów do badania specjalistycznego w szpitalach należy ograniczyć wyłącznie do wypadków, w których zachodzi istotna konieczność korzystania z metod badania specjalistycznego (np. gdy niezbędne jest prześwietlenie promieniami Roentgena) i to tylko w wypadkach wątpliwych, niedających się stwierdzić metodami fizykalnemi (badanie krwi, obserwacja chorób umysłowych i t. d.).

ŚWIATOWE ZAPASY PSZENICY.

Zapasy pszenicy na świecie w dniu 1 sierpnia b. r. wynosiły **14.5 milj. tonn**, wobec 12.8 milj. tonn w dniu 1 sierpnia 1930 r.

—X—

Giełda krakowska.

Kraków 31 sierpnia. (PAT). Bank Polski 113.50 — 3% pożyczka budowlana 32.25—32.75.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 31 **sierpnia.** Dolary 8.92½, 8.94½, 8.90½. Dewizy: Belgja 124.50, 124.81, 124.19; Londyn 43.39¼, 43.50, 43.28½; Nowy Jork 8.92 8.94, 8.90; Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90; Paryż 35.00, 35.09, 34.91; Praga 26.43¼, 26.50, 26.37; Szwajcarja 173.72, 174.15, 173.29; Wiedeń 125.48, 125.79, 125.19; Włochy 46.71, 46.83, 46.59.

KURSA OBLIGACJI.

Akcje: Bank Polski 112 — Węgiel 18.

Pożyczki: 4% inwestycyjna 83 — 5% konwersyjna 44.50 — 7% stabilizacyjna 68—69.56 — 10% kolejowa 107—106.50 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 — 7% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 83,25.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 31 sierpnia. Paryż 20.15, Londyn 24.98, Nowy Jork 5.13.75, Belgja 71.63, Włochy 26.82½, Hiszpanja 46.25, Holandja 207.15, Berlin 121.90, Wiedeń 72.23, Sztokholm 137.50, Oslo 137.40, Kopenhaga 137.40, Sofja 3.72, Praga 15.22, Warszawa 67.55, Budapeszt 90.60, Białogród 9.06, Ateny 6.65½, Konstantynopol 2.43½, Bukareszt 3.05, Helsingfors 12.93, Buenos Aires 147.00.

Rok zał. 1880. Najstarszy skład Tel. Nr. 140-65

FORTEPIANÓW

Firmy WŁADYSŁAW BOLOŃSKI

(dawniej Zygm. Raba)

Kraków, Rynek Główny 24.

(Pałac Spiski)

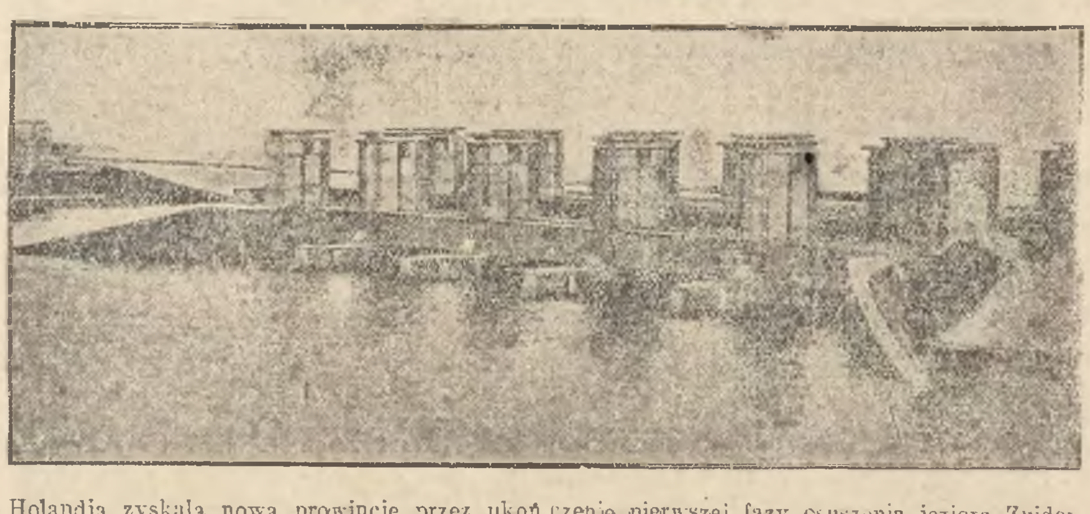
poleca w wielkim wyborze Krajowe i Zagraniczne fortepiany, pianina, fisharmonje na bardzo korzystnych warunkach. — Ceny konkurencyjne.

Używane fortepiany i pianina, z gwarancją zawsze na składzie.

Własna Sala Koncertowa.

We wrześniu rozpoczyna się nauka szkolna,
Szukanie dobrego obuwia jest to rzecz mozolna,
Dla rodziców mających troskę o swe dzieci.
Dla tych to KAPERA otworzył sklep trzeci
Z obuwiem dla młodzieży — dzieci wszystkiej sfery,
Przy ulicy Sławkowskiej liczba dwadzieścia cztery.
Tu najlepsze obuwie, wybór bardzo wielki,
Półbuciki, wysokie, są i pantofelki.
Tutaj też szkolna młodzież buciki kupuje
Bo się nią mistrz KAPERA rzetelnie zajmuje!

Holandja wydziera ląd morzu.



Holandja zyskała nową prowincję przez ukończenie pierwszej fazy osuszenia jeziora Zuider. Między wyspą Wieringen a lądem stałym zbudowano olbrzymią groblę, przez co uzyskano 20.000 hektarów ziemi, nadającej się dla celów ogrodniczych.

O przywrócenie zaufania.

Sprawozdanie Instytutu Badania konjunktur o sytuacji gospodarczej za miesiąc lipiec, zwróciło powszechną uwagę ze względu na wyraźne podkreślenie przyczyn obecnych perturbacji na rynku finansowym. One to bowiem — te ujemne zjawiska w stosunkach finansowych, mają obecnie, jak stwierdza sprawozdanie Instytutu — decydujący wpływ na położenie ekonomiczne kraju, a tem samem od ich usunięcia względnie złagodzenia zależy odprężenie gospodarczej sytuacji. Do tych zjawisk należy odpływ wkładów z banków, ucieczka kapitałów zagranicę i tezauryzacja walut obcych, spowodowane **kryzysem zaufania.** Zarówno kapitaliści posiadający swe wkłady w bankach, jak i posiadacze drobnych kont oszczędnościowych znajdują się powszechnie w tym stanie psychiki, że pierwsi — wycofują swe wkłady z banków krajowych i przenoszą się do banków zagranicznych, drudzy wolą tracić oprocentowanie swych oszczędności a podejmują je z kas oszczędności i zatrzymują u siebie, w domu. Ten stan psychiczny społeczeństwa i ta skłonność do paniki posunęły się tak daleko, że jak znowu zaznacza Instytut wnikający w układ naszych stosunków gospodarczych — nietylko nie może być mowy o jakiejkolwiek poprawie konjunktury w ciągu najbliższych miesięcy, ale przeciwnie należy się liczyć z dalszem zaostrzeniem się sytuacji finansowej i to zwłaszcza w ciągu najbliższej zimy. Tak pesymistycznej oceny sytuacji nie zawierały dotychczas żadne z miesięcznych biuletynów Instytutu Badania Konjunktur. Pokrywa się ona zresztą z panującym wszędzie i zagranicą przekonaniem, że na skutek rosnącego kryzysu w produkcji przemysłowej i handlu, zbliżająca się zima będzie miała pod względem gospodarczym szczególnie ciężki przebieg.

Czem tłumaczyć ten kryzys zaufania, którym Instytut uzasadnia komplikacje w obrocie finansowym? Nastroje paniki i nieufności udzielają się masom niewątpliwie pod wpływem częstych wiadomości o bankructwach wielkich instytucji finansowych, których sama firma nie mówiąc już o majątku dawała gwarancję najzupełniejszego bezpieczeństwa powierzonych im wkładów. Pewną rolę odgrywa tu także spekulacja wykorzystująca chwilowe konjunktury na rynkach finansowych sąsiadujących z nami krajów, ogromny wzrost liczby protestów wekslowych i t. d. Ale przecież upadłości wielkich banków to zjawisko występujące dziś nietylko u nas, ale w daleko większej mierze zagranicą i tam powoduje ono wstrząśnienia w rozmiarach w Polsce niespotykanych — a przecież, czytamy w sprawozdaniu o ucieczce kapitałów właśnie zagranicę. Także konjunktury spekulacyjne nie mają charakteru trwałego, są przemijające, a tu otrzymujemy zapowiedź dalszego zaostrzenia się sytuacji. Widocznie zatem są jeszcze inne, bardziej zasadniczej natury przyczyny, które powodują ten brak zaufania tak ciążący na naszem obecnem i w najbliższej przyszłości — położeniu gospodarczem.

Jaką rolę odgrywa zaufanie społeczeństwa do istniejących stosunków, świadczy najświeższy przykład Anglji. Jeszcze przed tygodniem funt tracił na kursie z każdym dniem, złoto odpływało do Francji, kryzys zaufania wypłaszał z kraju kapitały. Z chwilą jednak gdy opracowano szczegóły programu uzdrowienia stosunków finansowo-budżetowych, gdy do realizacji tego programu przystąpił nowy rząd — panika ustała i ustał odpływ kapitału zagranicę, kryzys zaufania minął.

I dla Polski sytuacja nie jest pod tym względem beznadziejną. Trzeba tylko — jak stwierdza u końca swego biuletynu Instytut Konjunktur — stworzyć warunki, by 500 milj. zł., które zostały wywiezione zagranicę względnie stezauryzowane — by te kapitały wróciły do kraju. Wystarczyłoby to do upłynnienia rynku pieniężnego i ożywienia produkcji. Idzie o to jednak, by warunki dla przywrócenia tego zaufania — stworzyć!

—:0:—

DOM MEBLOWY M. PLESZOWSKI KRAKÓW MAŁY RYNEK L. 2. Telefon Nr. 141-36.

Dywany, Brokaty, Firanki, Kołdry, Tapczany, MEBLE.

Racjonalizacja bankowości w Rumunji

Rumuńskie koła gospodarcze z ogromnem zainteresowaniem śledzą początki działalności syndykatu bankowego, utworzonego z inicjatywy rządu przez pięć banków bukareszteńskich. Jak wiadomo, celem tego syndykatu jest utworzenie funduszu 1 miljarda lei przy gwarancji państwowej dla poparcia w razie potrzeby poszczególnych banków. W związku z działalnością tego syndykatu rumuńskie koła gospodarcze i finansowe mówią o dalszych jego usiłowaniach, a mianowicie racjonalizacji bankowości rumuńskiej wogóle. Przedewszystkiem mówi się o zniesieniu pewnej liczby filij banków bukareszteńskich na prowincji, a mianowicie w tych miastach, w których istnieją filje wszystkich należących do syndykatu banków. Funkcjonować będzie tylko dwie lub jedna filja. Z oszczędności, jakie przyniesie likwidacja tych banków założone zostaną filje tam, gdzie dotychczas nie było żadnej instytucji finansowej. W ten sposób zniesiona zostanie równocześnie konkurencja pomiędzy filjami banków zsyndykalizowanych, a sieć bankowa obejmie szeroką prowincję.

Syndykat banków przystąpił w tych dniach **do obniżenia stopy odsetkowej,** a mianowicie przy wkładkach bez terminu wypowiedzenia na 5 proc., przy wkładkach z trzymiesięcznym terminem wypowiedzenia na 5 i trzy czwarte proc. i powyżej sześć miesięcy na 6 procent. Na rynku finansowym postanowienie to przyjęto z zadowoleniem, bowiem syndykat pokazał, że jest regulatorem rynku finansowego. Uważane to jest za dowód solidnej pozycji banków i przypuszcza się, że to przyczyni się do stabilizacji rynku finansowego.

Chociaż w trzecim tygodniu sierpnia rumuński eksport nie nabrał jeszcze należytego rozmachu, to jednak Bank Narodowy potrafił postarać się o znaczne zapasy dewiz. Sądzi się, że w ostatnich dniach Bank Narodowy zebrał przeszło pół miljona liber szterlingów.

Równocześnie z racjonalizacją tranzakcyj bankowych wielkich banków aktualną staje się **kwestja wytworzenia syndykatu małych banków prowincjonalnych, co jednakowoż ze względu na wielką ich liczbę napotyka na poważne trudności,** tak, że należy przypuszczać, że do utworzenia syndykatu banków prowincjonalnych nie dojdzie, a utworzone będą natomiast **syndykaty regionalne,** które współpracować będą **z państwem i Bankiem Narodowym, zwłaszcza w dziedzinie kredytów rolniczych.**

Od wtorku dnia 1-go września W kinoteatrze „ŚWIT"

PAT i PATACHON W „OPAŁACH".

Arcyzabawne przygody w 10 aktach.

HUMOR! ŚMIECH! ZABAWA!

Początek przedstawień o godz. 6-tej i 8-mej wieczorem.

Radio.

Środa 2 września.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11,58 Sygnał czasu, hejnał; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 14.50 Komunikat gospodarczy; 16 Program dla dzieci; 16,30 Płyty gramofonowe; 16.45 Komunikat dla żeglugi; 16.50 Radjokronika; 17.15 Płyty gramofonowe; 17,35 Odczyt z Warszawy; 18 Koncert; 19 Rozmaitości; 19.10 Świetlica strzelecka; 19,30 Płyty gramofonowe; 19.40 Transmisje z Warszawy; 22 Feljeton ze Lwowa; 22.15 Transmisje z Warszawy; 22.25 Program na dzień następny; 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Lwów (380.7). G. 15.45 Lwowski komunikat harcerski; 19.20 „Głos robotnika" w opracowaniu p. St. Malinowskiego; 22 Feljeton pt.: „U progu moich wspomnień", wygłosi p. W. Siemiaszkowa. Transmisja na wszystkie stacje polskie.

Warszawa (1411.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 14.50 Komunikat gospodarczy; 15.25 „Wśród książek"; 15.45 Komunikat harcerski; 16 „Zagadki i szarady"; 16.30 Muzyka dla dzieci; 16.45 Komunikat dla żeglugi i rybaków; 16.50 Radjokronika; 17.15 Koncert; 17,35 Odczyt; 18 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 19 Rozmaitości; 19.20 Płyty gramofonowe; 19.40 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.55 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 20 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.10 Komunikat sportowy; 20.15 Muzyka lekka w wykonaniu zespołu Revellersów Polskich; 20.45 Kwadrans literacki: „Zapis" — humoreska; 21 Repertuar Warszawskich Teatrów; 21.05 Recital skrzypcowy St. Frenkla; 22 Feljeton ze Lwowa; 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego; 22.20 Komunikaty; 22.25 Program na dzień następny; 22.30 Muzyka taneczna z restauracji „Polonia Palace Hotel".

Katowice (408.7). G. 15.10 Komunikat Polskich Związków Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego; 19 Codzienny odcinek powieściowy; 19.30 Prof. dr K. Hartleb: „Kultura doby jagiellońskiej: Najwyższa szkoła narodu — Wszechnica Jagiellońska"; 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję bieżącą słuchaczów zagranicznych z Europy, Afryki, Azji itd. omówi dyr. Programów Rozgłośni Katowickiej, St. Tymieniecki.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu" należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.

Misja czeskosłowacka w Moskwie poselstwem.

Praga. (PAT). B. poseł czechosłowacki w Białogrodzie, poseł do parlamentu, oraz sekretarz generalny czechosłowackiego stronnictwa narodowo-socjalistycznego **Seba,** bawił niedawno w Moskwie, gdzie przeprowadził rozmowy z miarodajnymi czynnikami, szczególnie z Litwinowem. Zdaniem „Prager Tagblatt'u", rozmowy posła Seby dotyczyły **uznania sowietów de jure przez Czechosłowację.** Pismo stwierdza, że czescy demokraci narodowi, którzy dotychczas stawiali największy opór temu uznaniu, zgodzą się na nie **o ile przemysł czechosłowacki otrzyma odpowiednie zamówienia z Rosji.** Na wypadek podjęcia normalnych stosunków dyplomatycznych między obu państwami, **dotychczasowa misja czechosłowacka w Moskwie zostałaby zamieniona na poselstwo.** Pozatem według informacyj „Prager Tagblatt'u" utworzone zostałyby cztery dalsze konsulaty i in. w Leningradzie i Charkowie. Zdaniem pisma możliwem jest, że poseł Seba zrezygnuje ze swej działalności parlamentarnej i zostanie pierwszym przedstawicielem dyplomatycznym Czechosłowacji w Moskwie.

SAMOBÓJSTWO BANKIERA.

Berlin, 31 sierpnia. **Bankier Molling popełnił dziś tu samobójstwo przez wyskoczenie z 5 piętra na bruk. Powód rozpaczliwego kroku nie jest znany.**

—o—

Pomyślny przebieg rokowań Watykanu z rządem włoskim.

Rokowania z rządem włoskim o Akcję katolicką rozwijają się w dalszym ciągu. Wczoraj Ojciec św. po raz drugi wypowiedział słowa, które rzucają wyraźne światło na przebieg tych rozmów rekoncyljacyjnych. Przyjmując grupę pań uczęszczających na kurs liturgiczny, Papież zaznaczył m. in.: „Trzeba z ufnością patrzeć w przyszłość. Również trudności mogą się stać pożytecznemi. Koniecznie było pewne wytchnienie. Teraz trzeba spokojnie wyczekiwać na godzinę Bożą, a nowa droga także może się różnić w pewien sposób od tej, która już została przebyta. Zawsze tak bywa, że droga, jaką się przebiegło, może ponczyć o nowych rzeczach nadających większą pewność tej, która jeszcze została do przebieżenia". (KAP.).

(W uzupełnieniu tej depeszy KAP. nadmienić należy, że — jak podaje „Polonja" — osiągnięto porozumienie tego rodzaju, iż art. 43 Konkordatu ma być odpowiednio zmieniony. Charakter i zadania Akcji Katolickiej, o których artykuł ten mówi zostaną w nim szczegółowo i dokładnie określone. Równocześnie zostaje cofnięty zakaz istnienia stowarzyszeń młodzieży katolickiej i przywrócona swoboda w zakładaniu tych związków).

SIOSTRA ANNA MARJA
MURAWSKA

Zakonnica chórowa ze Zgromadzenia SS. Wizytek w Krakowie,

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 31-go sierpnia 1931 roku, mając lat 92, a powołania zakonnego 61.

Nabożeństwo żałobne.

odprawione zostanie w kościele SS. Wizytek (ul. Krowoderska 16), dnia 2 go września b. r. o godzinie 7 1/2 rano, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz.

PIERWSZA RADA MINISTRÓW NOWEGO RZĄDU ANGIELSKIEGO.

Londyn 31 sierpnia. Nowy rząd angielski odbył dziś po południu **pierwszą radę ministrów,** która zajmowała się kwestją, **w jakiej formie mają być parlamentowi przedłożone projekty rządowe, oraz kiedy ma to nastąpić.** Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa **rząd pozostanie przy poprzednim zamiarze zwołania parlamentu na 8 września,** aczkolwiek nie jest wykluczone, że termin przesunięty zostanie o tydzień, aby rządowi umożliwić zaznajomienie się ze sprawozdaniami obu komisyj skarbowych. Poza tem rząd pragnie przygotować się na dyskusję w parlamencie.

KPT. ORLIŃSKI NA WSZECHAMERYKAŃSKICH ZAWODACH LOTNICZYCH.

Cleveland. (PAT). Odbyło się tu otwarcie wszechamerykańskiego tygodnia lotniczego z udziałem wybitnych lotników europejskich. Anglję reprezentuje Atcherley, Niemcy Udet, Włochy Bernardi. Prawdziwą sensację budzi **polski samolot, pilotowany przez Orlińskiego.** — Ogółem w tygodniu lotniczym bierze udział przeszło **300 samolotów,** oraz największy sterowiec świata „Akron".

U wstępu sezonu politycznego.

Ożywienie w Sejmie. — Posiedzenia klubów. — Narady nad bezrobociem.

Warszawa, 31. 8. (Telef. wł.). Znamieniem rozpoczynającego się sezonu politycznego jest **dość liczny zjazd posłów, którzy zjawili się dzisiaj w kuluarach sejmowych.** Najwięcej przybyło posłów klubu BB., wśród których toczą się narazie narady **jedynie nad szczegółami pogrzebu ś. p. Hołówki.** Jutro rano zbierają się poszczególne **kluby sejmowe.** Obradować będą **Klub Narodowy** oraz klub Stronnictwa Ludowego. **Socjaliści** zamierzają odbyć zebranie we czwartek.

W rządzie toczą się dalsze narady w związku **z sytuacją gospodarczą i sprawą bezrobocia.** W kołach rządowych przewidują, że sesja sejmowa **zwołana będzie w połowie tego miesiąca.**

———oOo———

Mordercy pos. Hołówki dotąd nie ujęci.

Warszawa, 31. 8. (Telef. wł.). Sekcja zwłok ś. p. Hołówki doprowadziła do wyjęcia z ciała zamordowanego **5-ciu kul,** z tego trzy z głowy, dwie zaś z prawego obojczyka. Stwierdzono również istnienie kuli szóstej w szczęce, z wydobycia jej jednak zrezygnowano ze względu na możliwość zeszpecenia twarzy. Kule te były kalibru 6.35 i 6.75 mm.

Dochodzenia policyjne do tej pory nie doprowadziły do żadnych konkretnych rezultatów. W czasie wizji sądowej stwierdzono, że zamachowcy przed dokonaniem zbrodni **dokładnie zbadali teren,** a bezpośrednio przed wtargnięciem do willi jeden z nich, lub któryś z ich wspólników **wdrapał się po filarze podpierającym balkon, aż pod okno pokoju,** i badał czy ś. p. Hołówko jest już w pokoju, ewentualnie czy leży w łóżku. Na filarze znajdują się **ślady wdrapywania się.** W wyniku przeprowadzonych dochodzeń **aresztowano 5 osób.**

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK Z TRUSKAWCA.

Truskawiec 31. 8. (PAT). Od wczesnego ranka zajeżdżają do Truskawca liczne delegacje stowarzyszeń, związków i tłumy publiczności, zdążające na pogrzeb ś. p. posła Hołówki. Willa SS. Bazyljanek otoczona jest tłumem ludzi. Latarnie na ulicach w Truskawcu okryte są kirem. Na budynku zakładu zdrojowego powiewają czarne chorągwie. Na trumnie zmarłego złożono bardzo wiele wieńców. O godz. 11-tej odezwały się od strony Borysławia i Drohobycza głosy syren kopalnianych, poczem kondukt pogrzebowy po przemówieniu pastora Kesselbringa wyruszył na dworzec przy dźwiękach orkiestr.

POGRZEB WE WTOREK.

Warszawa, 31. 8. (Telef. wł.). Pogrzeb ś. p. Hołówki odbędzie się w Warszawie **we wtorek, 1-go września b. r.** Wyprowadzenie zwłok nastąpi z dworca głównego na cmentarz **ewangelicko-reformowany** o godzinie 15-tej.

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE RADY M. LWOWA.

Lwów 31. 8. (PAT). Dzisiaj odbyło się **żałobne posiedzenie tymczasowej rady miejskiej we Lwowie,** poświęcone uczczeniu pamięci skrytobójczo zamordowanego ś. p. posła Hołówki. Przemówienie wygłosił prezydent m. Lwowa Brzozowski.

Akty sabotażu w Małopolsce wschodniej.

Warszawa, 31 sierpnia. (Telef. własny). Ze **Lwowa nadchodzą wiadomości o całym szeregu aktów sabotażu,** których dopuszczają się **nieznane jednostki względnie organizacje. W Peceniżynie dokonano napadu na pocztę i zabito policjanta.** Pod Borysławiem **podcięto 6 słupów telegraficznych przy torze kolejowym. W Sapieżance położono słup telefoniczny na torze kolejowym,** wskutek czego **uległa uszkodzeniu lokomotywa pociągu osobowego,** co wywołało półgodzinną przerwę w komunikacji.

FISHARMONJE

KRAJOWE: Szkielski, Wybrański

ZAGRANICZNE: — Förster, Kotykiewicz, Mustel

Wielki wybór pianin i fortepianów

KRAJOWE: Bracia Fibiger, Betting, Kernitopf, Sommerfeld

ZAGRANICZNE: Bechstein, Bluthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Gaveau, Hofmann, Quandt, Rönisch, Schweighofer, Scholze

Wielki wybór w instrumentach używanych ==== **Dogodne raty**

Skład fortepianów

HELENA SMOLARSKA, Kraków, ul. Szewska L. 9.

Konferencja min. Zaleskiego w Paryżu.

Paryż 31 sierpnia. Po dwudniowym pobycie w Paryżu, **minister Zaleski wyjechał wczoraj wieczór do Genewy.** Pobyt swój w Paryżu wykorzystał minister Zaleski **do odbycia szeregu konferencyj z członkami rządu francuskiego. Krótko przed odjazdem Zaleski odbył jeszcze półgodzinną konferencję z generalnym sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych Berthelotem. Wszystkie** konferencje były **ściśle poufne i odbywały się przy drzwiach zamkniętych.**

W JEDNYM HOTELU Z LITWINOWEM.

Warszawa, 31. 8. (Telef. wł.). Z Genewy donoszą: Dzisiaj o godz. 8-mej rano przybył do Genewy minister **Zaleski** i zamieszkał w hotelu **„Des Berges".** W tym samym hotelu zamieszkał również **Litwinow.**

Francja nie zawrze układu
z Rosją bez Polski.

SENSACYJNY ARTYKUL „TEMPSA".

Warszawa, 31. 8. (Telef. wł.). Donoszą z Berlina: W tutejszych kołach politycznych i prasie **wielkie wrażenie wywarł artykuł „Temps'a" z 29 b. m. w sprawie paktów o nieagresji.** Półurzędowy organ Quai d'Orsay **stwierdził** mianowicie wręcz, że **Francja podpisze układ o nieagresji z Rosją tylko wtedy, gdy równocześnie w jakiejkolwiek formie zapewnione będzie ze strony Rosji bezpieczeństwo Polski i Rumunji.**

Wiadomość tę podaje „Vossische Ztg." na pierwszej stronie p. t. **„Paryż za Polską" i „Nie będzie układu z Rosją bez sprzymierzonych".**

——:o:——

Przywrócenie zaufania warunkiem uruchomienia kapitałów

Genewa, 31 sierpnia. Dziś ogłoszone zostało sprawozdanie **komitetu kredytowego,** które szczegółowo zajmuje się kwestją **pod jakimi warunkami praktycznemi mogłaby akcja Ligi Narodów przyczynić się do ułatwienia w udzielaniu międzynarodowych pożyczek państwowych.**

Sprawozdanie stwierdza, że główną przyczyną trudności w uzyskaniu kredytów długoterminowych jest **brak zaufania** powstały wskutek spadku cen i zachwiania równowagi gospodarczej i społecznej a przedewszystkiem politycznej. **Kapitału jest poddostatkiem, ale może on być użyty tylko pod warunkiem przywrócenia zaufania.** Sposobów osiągnięcia tego warunku komitet kredytowy **nie podaje,** zaznaczając, że nie wchodzi to w jego kompetencje. Stwierdza jedynie, że **upłynnienie kapitału, niezbędnego do podniesienia ogólnego dobrobytu — może nastąpić w miarę wzrostu zaufania.**

Sprawozdanie oświadcza dalej, że komitet kredytowy **solidaryzuje się ze stanowiskiem rządu francuskiego zawartem w memorandum,** ogłoszonem w maju, wedle którego najważniejszym faktorem gospodarczym są **kredyty międzynarodowe** a wreszcie wyszczególnia zadania komisji finansowej, jakie ma spełnić przy przyznawaniu takich kredytów.

—o—

Kto będzie przewodniczył komitetowi trzech.

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.) Tematem dociekań genewskich kół politycznych jest dzisiaj na tle wiadomości, nadchodzących z Polski, **sprawa przewodnictwa w Komitecie Trzech, który rozpatruje wnioski ukraińskie.** Komitetowi Trzech przewodniczył b. minister **Henderson,** jako przewodniczący majowej sesji Rady Ligi Narodów. Wobec tego, że obecnie Wielką Brytanję będzie reprezentował w Genewie **lord Cecil,** a przewodniczącym sesji Rady Ligi Narodów będzie hiszpański minister spraw zagranicznych **Lerroux,** zagadnienie przewodnictwa w Komitecie Trzech **przedstawia się bardzo ciekawie.**

PRZYGOTOWANIE PROPOZYCJI DLA KOMITETU PANEUROPEJSKIEGO.

Genewa, 31 sierpnia. Dziś przed południem zebrał się na pierwsze posiedzenie t. zw. **komitet koordynacyjny,** który ma zbadać **sprawozdania poszczególnych komisyj i przygotować propozycje praktyczne dla czwartej sesji komitetu paneuropejskiego.** W skład komitetu wchodzi **15 narodów europejskich,** z których **Polskę, Włochy, Turcję, Niemcy i Rosję sowiecką** reprezentują ministrowie spraw zagranicznych. **Francję** reprezentuje sekretarz stanu Francois Poncet, a Wielką Brytanję sekretarz stanu w ministerstwie przemysłu sir Sidney Chapman.

Na wniosek delegata francuskiego **przewodniczącym komitetu** wybrany został luksemburski prezydent ministrów **dr. Bech.** Obrady komitetu będą **poufne.** Na pierwszem posiedzeniu dokonano wyboru przewodniczącego, oraz załatwiono szereg kwestyj **natury formalnej.**

Lord Cecil przeciw zbrojeniom.

Londyn 31 sierpnia. Delegat rządu angielskiego na sesję Ligi Narodów **lord Cecil** przed wyjazdem do Genewy oświadczył, że **rozbrojenie byłoby najlepszem rozwiązaniem problemu bezrobocia,** gdyż ze stanowiska gospodarczego **zbrojenie przedstawia najgorszą formę marnotrawstwa pieniędzy.**

DEMENTI SOWIECKIE

Genewa, 31 sierpnia. Z kół delegacji sowieckiej **dementują wiadomość warszawską,** wedle, której rada komisarzy ludowych **na** specjalnem posiedzeniu **miała się zajmować ostatnią notą polską w sprawie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji** i miała powziąć w tej sprawie pewne uchwały. Koła delegacji sowieckiej oświadczają, że **wiedomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw,** gdyż wogóle rada komisarzy ludowych nie odbyła żadnego posiedzenia.

Premjer u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 31. 8. (Telef. wł.). P. Prezydent przybył dzisiaj ze Spały do Warszawy o godz. 11-tej rano i przyjął na audjencji półgodzinnej premjera **Prystora.** Około godz. 12-tej przybył na Zamek **marszałek Piłsudski** i spędził na rozmowie z P. Prezydentem około godziny.

Warunki komitetu kredytowego Ligi Narodów.

DONIOSŁE ODKRYCIE ARCHEOLOGICZNE W PERU. Ekspedycja naukowa Shippo Johnson odkryła istnienie w Peru **wielkiego muru, podobnego do muru chińskiego.** Mur ten ciągnie się na przestrzeni 40 mil angielskich. Ma on wysokości 7 stóp, miejscami jednak sięga 30 stóp. Odkrycie to wywołało wielkie zainteresowanie, nasuwając przypuszczenie, że cywilizacja Inkasów wzięła początek z Chin.

ANTONI MARCZYŃSKI. 92

„Gaz 303"

— Rozumiem, — mruknął turysta, kierując się ku drzwiom; — w ten sposób pan Lapin chciał się zabezpieczyć, że Turek listu nie spali. Niezły pomysł w zasadzie, jednak to karygodna lekkomyślność. Daj Boże, żeby wszyscy moi przeciwnicy byli tak lekkomyślni, — monologował. Spieszył się bardzo, a kiedy szedł szybciej, ujawniała się jego ułomność, nieźle dotych czas maskowana sztywnym, majestatycznym krokiem.

— Utyka, a gna, jakby go szejtan gonił, — burknął zasapany Hussein, który uznał za stosowne opuścić swe poduszki i wybiec do drzwi. — Efendi!

Turysta stanął, jak wryty; obejrzał się niespokojnie.

— Efendi, pan idzie w złą stronę... Na pocztę trzeba...

— Wiem, — zawołał cudzoziemiec; — ale idę wpierw kupić papierosy.

— Acha... I nie zapomnij pan przynieść recepis.

— Dobrze... Tylko musi pan „trochę" poczekać.

Hussein nie doczekał się oczywiście, nie ujrzał nigdy więcej w życiu żadnego z tych dwóch turystów i przez długie lata zanudzał nielicznych bywalców swej kawiarenki opowiadaniem o nieuczciwym cudzoziemcu, który go „oszukał", gdyż nie przyniósł dwóch dolarów, solennie przyrzeczonych w nagrode za wielka przysługę, jaką on, Hussein mu wyświadczył. Że zaś ludzie Wschodu mają anielską cierpliwość i potrafią z zajęciem słuchać bajki, tysiąc razy już słyszanej, więc Rafał Królik w roli „czarnego charakteru" stał się niemal legendarną postacią nad Złotym Rogiem.

Nie dowiedział się jednak nigdy, że taki zaszczyt go spotkał, podobnie, jak Baltazar Szafran nie otrzymał nigdy owego listu, który okrężną drogą miał wkońcu wpaść w ręce strasznego Sergjusza Miercewa, mściciela dwóch swoich pomocników, wyłowionych z morza pod Cannes.

ROZDZIAŁ XXVII.

STALINGRAD???

— Niech prezes przemówi!

— Słusznie. Monsieur Bobak ma głos.

— Cisza, panowie.

— Don Serafino, wgarnij im pan uczciwie!

— Niech z nas nie robią warjatów!

— Czwarty dzień siedzimy w tem nudnem mieście i nic!

— Codziennie dostaję depesze z mego związku.

— Ja także. Pomyślą, że się tu obijam!

— Tak dłużej trwać nie może. Pocośmy tu przyjeżdżali!

— Hallo, mister Bobak. Postaw im pan ultimatum: albo... albo!

— I gadaj pan do nich po francusku. Chcemy także zrozumieć!

— Zrozumieć, to mało. Będę stenografował pańskie przemówienie.

— Ja również. To dokument dla nas!

— Fetują nas, obwożą po Moskwie, a o Stalingradzie ani mrumru!

— Pilnują nas, jak więźniów, szpiegują, carramba!

— Byłem dziś w moim konsulacie i przez cały czas...

— Szedł za panem szpicel, co? To i mnie się przytrafiło.

— Skandal, teremtete!

— Wie lange sollen wir noch warten?

Wrzawa rosła z każdą sekundą. Poirytowani delegaci krzyczeli we wszystkich językach, wszyscy równocześnie, wszyscy zwróceni w stronę rzekomego Serafina Bobaka, który siedział na honorowem miejscu, pomiędzy profesorem Rusanowem, a jakimś dygnitarzem sowieckim. Połowę biesiadników stanowili Rosjanie, miejscowi dziennikarze, rozmieszczeni przy stole tak, że każdy z nich przedzielał dwóch zagranicznych gości. Byli to bez wyjątku ludzie wszechstronnie wykształceni, towarzysko wyrobieni, gładcy, ale dziwnie nieśmiali i powściągliwi w wypowiadaniu własnej opinji; z niespokojnych, nieufnych spojrzeń, jakie rzucali nie tylko w stronę dygnitarzy, siedzących na honorowych miejscach, lecz nawet na najbliższych sąsiadów-rodaków, nietrudno było się domyśleć, że mają kaganiec na ustach, że pruski „dryll" koszarowy panuje w szeregach tych ludzi, którzy przecież z racji swojego zawodu powinni w najdalszych granicach korzystać z wolności słowa. I teraz, gdy z ust zniecierpliwionych cudzoziemców posypały się słowa ostrej krytyki, ci biedni niewolnicy osłupieli ze zdumienia i z trwogi; ten i ów trącał pod stołem zagranicznego kolegę, ostrzegał go wzrokiem, próbował zagadywać, lecz naprózno. Wreszcie gdy wrzawa dosięgła zenitu i cierpliwy uśmieszek zgasł w oczach Fedora Rusanowa, ustępując miejsca błyskawicom gniewu, prezes delegatów zadzwonił energicznie w szkło, powstał i chrząknął, aż się rozległo po sali.

— Czcigodny panie profesorze, — zaczął uroczyście.

— Mówi się „towarzyszu" — podpowiedział ktoś z boku.

— Dziękuję, — odparł rzekomy Serafin Bobak z najsłdszym uśmiechem i zaczął da capo w te słowa: — Czcigodny profesorze oraz towarzyszu. Niech mi będzie wolno złożyć serdeczne podziękowanie imieniem wszystkich moich kolegów po piórze za gościnne przyjęcie, jakiegośmy tutaj doznali. Mówiąc o przyjęciu, mam na myśli nie tylko tę i poprzednie biesiady, świadczące najdobitniej o pomyślnym rozwoju gospodarczym i zamożności Sowieckiej Rosji, ale przedewszystkiem obfity program wycieczek, zorganizowanych dla nas, a które to wycieczki pozwoliły nam zobaczyć naocznie właściwe oblicze dzisiejszej Moskwy i zmusiły nas poddać gruntownej rewizji nasze dotychczasowe poglady na Rosję Sowiecką... Jesteśmy, zachwyceni, profesorze i towarzyszu... jesteśmy szczerze zachwyceni!...

— Carramba! — wybuchnął delegat hiszpański. — Co on plecie?

Okrzyk ognistego południowca ośmielił innych cudzoziemców i w stronę Rafała posypał się grad uwag: — Energiczniej, do djabła!... Grzeczności zostawmy dyplomatom!... Bez wazeliny, monsieur Bobak!... Na, Herr, es geht's nicht! Z ogniem, z papryka, teremtete!... Satracena kluka!... The devil!... Więcej z temperamentem, mio caro!... Ya, myn heer, tak pan nic nie wskóra!... Carramba!

— Kto tu jest prezesem? Kto ma głos? huknął Rafał Królik, szarpiąc zwichrzoną brodę, wiernie skopjowana według oryginału, którego sceptycznie usposobiona lady Dorothy Rabbit omal nie wyrwała żywcem prawdziwemu panu Serafinowi. — Proszę mi nie przerywać w środku, albo wybierzcie sobie innego prezesa. — Powiódł gniewnym wzrokiem dokoła i zwróciwszy się do profesora, podjął wątek przerwanego przemówienia: — Zaznaczyłem już, że nie jesteśmy zachwyceni! Bynajmniej! Ani trochę! Bo przyjechaliśmy tutaj umyślnie w tym celu, aby wyświetlić sprawę owego Stalingradu, a tymczasem pokazuje się nam różne osobliwości, bezsprzecznie interesujące, jednak nie mające nic wspólnego z programem naszej bytności w Rosji Sowieckiej. Zagrajmy w w otwarte karty, czcigodny profesorze i towarzyszu także. Powiedzcie nam, czy ów Stalingrad istnieje, pokażcie go nam, albo pozostawcie nam swobodę ruchów, jak się to praktykuje u nas, na zachodzie. Jeśli zaś wcale go niema...

(Dalszy ciąg nastąpi).

Niezwykła okazja
nabycia wartościowego dzieła!
w Księgarni Krakowskiej
Kraków, ul. św. Krzyża L. 13.
Generał Rozwadowski
egz. broszurowany:
cena z 12·— zł. zniżona na zł. 6·—
egz. w ozdobnej oprawie:
cena z 16·— zł. zniżona na zł. 9·—
Wysyłka tylko za zaliczeniem pocztowem lub po nadesłaniu należytości z góry z dołączeniem zł. 1·— na porto.

Miód!
świeży lipcowy deserowy kuracyjny bez domieszek pod gwarancją z własnej a największej w państwie pasieki wysyła za pobraniem pocztowem 5 kg. 16·50 zł. — 10 kg. 32 zł. 20 kg. 58 zł.
Eugeniusz Biliński w Zbarażu.

Gry na fortepianie udziela na wszystkich stopniach rytunowana pianistka Stanisława Poprawska Sławkowska 26. Zgłoszenia od 4 — 6.

Pektoraliki, koloradki gumowane dla P. T. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze poleca
Roman Szczerba
Kraków, Florjańska 40

Chcesz być zadowolony z wytwornego a jednak taniego obuwia wstąp do firmy
Jan Rebsz
Kraków, ul. Florjańska 17 naprzeciw Hotelu pod „Różą".

Głuchota uleczalna!
Wynalazek „Eufonja" zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: „EUFONJA" Liszki koło Krakowa.

Wszelkie przybory szkolne
poleca:
Skład papieru i galanterji
Michał Słomiany
Kraków, Sławkowska L. 24

FABRYCZNY SKŁAD
Płócien, Bielizny i Towar. Bławatnych
Kraków, **R. KOWALSKI** ul. **Wiślna 8.**
Poleca:
Płótna bieliźniane i pościelowe, bielizna męska i damska, obrusy, ręczniki, chusteczki, ścierki, kapy, firanki, koce, kołdry, sienniki, wyprawki szkolne. CHUSTKI CZARNE KLASZTOR E. PŁOTNA LNIANE KOSCIELNE i do haftu. Ciepła bielizna trykotowa, swetry, PONCZOCHY, SKARPETY, FARTUSZKI, KRAWATY, kołnierze. KOSZULE MĘSKIE na miarę krój i wykonanie bardzo solidne. Do wypraw wszelkie gatunki płócien batyst., opali, zefirow.
Ceny niskie! Wielki wybór

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu".

Dla P. T. Nauczycielstwa!
na rok szkolny 1931/32.
Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Krzyża 13
poleca z wydawnictw z zakresu pedagogiki, metodyk i dydaktyk:

TREŚCI OGÓLNEJ:

BANSZEL K.: Samorząd jako podstawa wychowania w szkole średniej . . . . 2.—
BAUMGARTEN Fr.: Kłamstwo dzieci i młodzieży . . . . 4.—
BIELAWSKI Z. Fr. X.: Zagadnienia wychowawcze 4.50
BINET A.: Pojecia nowoczesne o dzieciach . 7.—
BORNHOLTZ T. Dr: Organizacja i technika pracy wychowawczej w szkole średniej . . 3.—
BOROWSKI Wł. M.: Wychowanie narodowe . 4.20
BOVET P.: Instynkt walki. Psychologja — wychowanie . . . . 6.—
BYKOWSKI JAXA L.: Podręcznik do zajęć praktycznych z dziedziny psychologji . . 2.80
BZOWSKI-JANOTA J.: Szkoła i rodzina. Ich wzajemny stosunek i formy współżycia . 1.50
CHMIELEWSKI K.: Widnokręgi wychowawcze 1.—
CHRUSZCZYŃSKI M.: Projekt organizacji szkolnictwa 1.20
CIEMBRONIEWICZ J.: Jak wychowywać dzieci w szkole elementarnej. — Podręcznik praktyczny dla nauczycieli . . . . . . —.85
CLAPAREDE Ed.: Szkoła na miarę 1.80
DĄBROWSKI P. Z.: Punktowanie jako metoda zmęczenia umysłowego . . . . 4.—
BALEY: Psychologja wieku dojrzewania . . 11.—
DAWID J. Wł.: Inteligencja, wola i zdolność do pracy . . . . 12.—
DZIERZBICKA W.: O uzdolnieniach zawodowych nauczyciela - wychowawcy . . . . 3.—
CIEMNIEWSKI J. X. Dr.: Poznanie i kształcenie charakteru I/II . . . . 18.—
FALSKI M.: Materjały do projektu sieci szkół powszechnych . . . . 30.—
FOERSTER Fr. W.: Szkoła i charakter. Zagadnienia moralno-pedagogiczne życia szkolnego 12.80
— Religja a kształcenie charakteru . . . 14.—
CATHREIN W. T. J.: Katolicki pogląd na świat 12.—
GĄSIOROWSKA M.: Przegląd literatury historycznej popularnej . . . . —.50
GAŻYŃSKA J.: Obrazy i myśli z praktyki wychowawczej . . . . —.40
GREEN G. H.: Psychanaliza w szkole . . . 8.—
GROCH B. Prof.: O szkolnictwie polskiem . . 1.50
HAGEMEJER St.: Szkic przebudowy szkolnictwa niższego i średniego w Polsce . . . 1.70
HEILPERN M.: Zasady dydaktyki w zastosowaniu do zadań kursów uzupełniających dla praktykantów zawodowych . . . . —.75
HELLMANN J.: Szkoły i zakłady dla dzieci anormalnych jako kwestja społeczna . . —.50
HOLEWIŃSKI J.: Budynek szkolny 1.20
HUGHES J. L.: Błędy w nauczaniu . . . . —.50
IRZYK St.: Szczegółowy rozkład materjału naukowego dla publicznych szkół powszechnych 3, 4 i 5-klasowych 4.80
JAKÓBIEC J. Dr.: Podstawowe wskazania dydaktyczne 1.60
JELEŃSKA L.: Metodyka pierwszych lat nauczania 5.50
JETEYKO J. Dr. Prof.: Poziom inteligencji uczniów gimnazjum niższego. Badania eksperymentalne 1.90
KACZYŃSKA-GRZYWAK M.: Próby zastosowania testów do badania i organizowania pracy szkolnej . . . . 7.—
KLEBANOWSKI S.: Zasady kierowania szkołą 2.50

Na składzie wszelkie podręczniki szkolne, mapy ścienne i podręczne, globusy, tablice do nauki poglądowej. Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna. Koszta porta paczek zniżone do połowy. Kosztów opakowania nie dolicza się.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny R. Woyczyński. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.